

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2011 r.

Nr 4 (50)



BÓG, HONOR I OJCZYZNA

POŚWIĘCENIE KRUSYFIKSU – II.XII



Słowo od Księdza Proboszcza

Znów nastał czas życzeń, czas świąt i nadziei: na radość, na spełnienie i na przerwę w codzienności. Nich blask świątecznych świec odbija się w oczach rodziny, przyjaciół, znajomych i niespodziewanych gości...

Dołączmy do grona pasterzy i mędrców ze Wschodu, i wraz z nimi wyruszmy na poszukiwanie... gwiazdy, a nade wszystko samego Boga...

Życzymy Wam wszystkim – kochani Parafianie i Goście, aby te poszukiwania doprowadziły nas do Betlejem. Tam bowiem rodzi się Bóg, Jezus Chrystusa nasza moc, siła i nadzieja...

*Z modlitwą Ks. Proboszcz
wraz z Kapłanami i Siostrami Betankami*

Ps. Dziękuję wszystkim za udział w roratach, za piękne świadectwo wiary w czasie Mszy św. transmitowanej przez TV Polonia i za wszystko, co czynicie z miłości do Jezusa, dla naszego Kościoła. Bóg zapłać...



ciąg dalszy z życia parafii:

11.XII – Liturgiczna Schola Młodzieżowa wyśpiewała Akatystę ku czci Bogarodzicy

18.XII – ERM wraz z s. Bernardą przygotował kiermasz prac i dekoracji świątecznych

21.XII – Oplątek Liturgicznej Służby Ołtarza

22.XII – Oplątek Lux Cordis i Duszpasterstwa Akademickiego

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

24.IX – KSM Semper Fidelis wraz z ks. Januszem uczestniczyła w pielgrzymce do Sianowa

25.IX – Promocja Wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych (ERM)

30.IX-2.X – Animatorzy ERM wraz z s. Bernardą i ks. Jackiem uczestniczyli w zjeździe ERM w Pniewach

1.X – Młodzież wraz z ks. Rafałem odwiedziła na rowach Redę, Puck, Starzyno i Swarzewo

2.X – Poświęcenie różańców dzieciom pierwszokomunijnym

4.X – Wyjazd z ks. Proboszczem na parafialne grzybobranie

9.X – Modlitwa i program słowno-muzyczny okazji Dnia Papieskiego

11.X – Jesienne spotkanie Rady Parafialnej

15.X – Wyjazd młodzieży z Lux Cordis wraz z ks. Marcinem na dzień skupienia do Juraty

18.X – Wyjazd Wspólnoty Domowego Kościoła wraz z ks. Proboszczem i ks. Bogdanem do Potęgowa

22.X – ERM uczestniczył w Dniu Wspólnoty w Gdyni

22.X – Chór parafialny wraz z ks. Proboszczem uczestniczył w pielgrzymce do Gietrzwałdu

29.X – Wyjazd studentów z DA wraz z ks. Rafałem na dzień skupienia do Żarnowca

1.XI – Udział młodzieży i studentów w Litanii Miast pod pomnikiem poległych stoczniowców

12.XI – Udział ERM i ministrantów wraz z s. Bernardą i ks. Bogdanem w zabawie z okazji Uroczystości Chrystusa Króla

20.XI – Gościliśmy ks. Juliana Nogę – dyrektora domu „Złota Jesień” na Zaspie

20.XI – Przyjęcie aspirantów i promocja lektorów Liturgicznej Służby Ołtarza

22.XI – Uroczysta Msza św. z udziałem chóru we wspomnienie św. Cecylii

27.XI – Przyjęcie nowych członków do ERM

27.XI – Gościliśmy o. Tomasza Jank OFMConv. – projektanta witraży, który przybliżył motywy i treść tego dzieła

27.XI – Rozpoczęliśmy cykl nieszporów adwentowych zwanych Lucenariami

3.XII – wyjazd pielgrzymów do Torunia na XX-lecie Radia Maryja

4.XII – Studenci wraz z ks. Rafałem uczestniczyli w nocnym zwiedzaniu Bazyliki Mariackiej i wejściu na wieżę kościoła

4.XII – Poświęcenie medalików dzieciom pierwszokomunijnym

7.XII – Zakończenie prac remontowych na dachu nad zakrystią

9.XII – Zakończenie kapitalnego remontu czytelnicy na plebani

11.XII – Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. abp Metropolity Gdańskiego Sławoja Leszka Głódzia transmitowana przez TV Polonia oraz poświęcenie krzyża i figury Chrystusa w prezbiterium

11.XII – Rozpoczęliśmy rekolekcje adwentowe, które poprowadził ks. Rafał Zalewski MIC

Czego uczy nas Katechizm, cz. – 14

Niniejszy artykuł zawiera rozwinięcie treści Modlitwy Pańskiej. Jest to ostatni artykuł z cyklu pt. „Czego uczy nas Katechizm”. Jak napisano we wprowadzeniu do całego cyklu (Głos Brata nr 31, 2008 r.), celem opracowania takiego cyklu było przybliżenie treści zawartych w Katechizmie Kościoła Katolickiego, dzieła wydanego w języku polskim w 1994 r. (wyd. 1) i w 2002 r. (wyd. 2) i tym samym zachęcenie Czytelnika do głębszego zapoznania się z tym dziełem stanowiącym pomost pomiędzy ewangelicznymi prawdami a naszym życiem w wierze. Czy założony cel został osiągnięty? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy Czytelnikowi.

„Zbadajcie wszystkie modlitwy, jakie znajdują się w Piśmie Świętym, a nie wierzę, byście mogli znaleźć w nich coś, czego nie zawierałaby Modlitwa Pańska” (św. Augustyn). Doskonałość Modlitwy Pańskiej ma swoje źródło w Jezusie Chrystusie. Od Niego pochodzą słowa modlitwy. W nich zawarta jest istotna treść Ewangelii. W modlitwie tej Duch Pana nadaje nowy kształt naszym pragnieniom i wewnętrznym poruszeniom, które ożywiają nasze życie. Jezus swoimi słowami uczy nas tego nowego życia i poucza, by prosić o nie w modlitwie.

Modlitwa Pańska jest modlitwą Kościoła. Przekazywana w chrzcie i bierzmowaniu oznacza nowe narodzenie się do życia Bożego. W liturgii eucharystycznej objawia jej pełny sens i skuteczność. Umieszczona między Modlitwą eucharystyczną a obrzędami Komunii świętej, z jednej strony streszcza wszystkie prośby i modlitwy wstawiennicze wyrażone w epiklezie, a z drugiej strony wyraża prośbę o wejście na Ucztę Królestwa, której antycypacją jest Komunia sakramentalna. W Eucharystii ukazuje eschatologiczny charakter zawartych w niej próśb w oczekiwaniu na nadejście Pana. Stanowi też integralną część Liturgii Godzin.

OJCZE NASZ, KTÓRYŚ JEST W NIEBIE

Modląc się słowami Modlitwy Pańskiej zwracamy się do naszego Ojca ze szczerą i synowską ufnością, z radosną i pokorną śmiałością i pewnością bycia kochanym. Możemy tak czynić, ponieważ to Jezus wprowadza nas przed oblicze Ojca: „Oto Ja i dzieci moje, które mi dał Bóg” (Hbr 2, 13). Możemy wzywać Boga jako Ojca, ponieważ został On nam objawiony przez Jego Syna, który stał się człowiekiem, a Jego Duch daje nam Go poznać.

Ojcie „nasz” odnosi się do Boga. Gdy wypowiadamy ten zaimek, nie wyrażamy posiadania, lecz całkowicie nową relację do Boga. Modląc się do „naszego” Ojca, zwracamy się osobiście do Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nie dzielimy Boskości, ponieważ Ojciec jest jej „źródłem i początkiem”, ale wyznajemy w ten sposób, że Syn jest odwiecznie zrodzony przez Niego i że od Niego pochodzi Duch Święty. Nie mieszamy również Osób, ponieważ wyznajemy, że nasza komunია jest komunią z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem w Ich jedynym Duchu Świętym. Kiedy modlimy się do Ojca, adorujemy Go i wielbimy z Synem i Duchem Świętym. Mówiąc Ojcie „nasz” modlimy się w naszym imieniu, a równocześnie ze społecznością całej rodziny Bożej, którą ożywia „jeden duch i jedno serce”

(Dz 4,32). Modlić się do „naszego” Ojca znaczy modlić się ze wszystkimi i za wszystkich ludzi, aby poznali jedynego i prawdziwego Boga i by wszyscy byli „zgrupowani w jedno” (por. J 11, 52).

Wyrażenie „któryś jest w niebie” nie oznacza jakiegos miejsca lecz majestat Boga i Jego obecność w sercach ludzi sprawiedliwych. Niebo, dom Ojca, stanowi prawdziwą ojczyznę, do której zdążamy i do której już należymy.

SIEDEM PRÓSB

Przedmiotem trzech pierwszych próśb Modlitwy Pańskiej jest chwała Ojca: uświęcenie Jego imienia, przyjście Królestwa i wypełnienie woli Bożej. Cztery pozostałe przedstawiają Mu nasze pragnienia: są to prośby dotyczące naszego życia – jego podtrzymywania i leczenia z grzechów; dotyczą one także naszej walki o zwycięstwo dobra nad złem.

I. „Święć się imię Twoje”

Bóg objawia swoje imię zawsze, gdy czyni wielkie dzieła. Tak uczynił, gdy zawierał przymierze z ludem Izraela na Synaju. W imieniu Jezusa, naszego Boga, objawił się jako Zbawiciel. Imię Boga nie jest tylko nazwą. Jest objawieniem wszechmocy Boga i zaproszeniem do wejścia całym swoim życiem w tajemnicę Jego istnienia. Mówiąc „święć się imię Twoje” prosimy, by było ono w nas zawsze święte, szanowane i uwielbiane. W prośbie tej zawiera się również modlitwa za wszystkich: za tych, na których łaska Boża jeszcze oczekuje i za nieprzyjaciół.

II. „Przyjdź Królestwo Twoje”

W tej prośbie Modlitwy Pańskiej chodzi przede wszystkim o ostateczne przyjście Królestwa Bożego w chwili powrotu Chrystusa (por. Tt 2, 13). Jednakże Kościół w swoim posłaniu modli się o wzrost Królestwa Bożego w obecnym czasie. Warunkiem tego wzrostu jest nasze całkowite oddanie się Panu Bogu. Wymawiając tę prośbę uznajemy prymat Boga w naszym życiu.

III. „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”

„A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29). W modlitwie swej agonii Jezus woła: „Nie moja wola lecz Twoja niech się stanie”. W Chrystusie, dzięki Jego ludzkiej woli, wola Ojca została wypełniona w sposób doskonały. W słowach Modlitwy Pańskiej prosimy naszego Ojca, by łączył naszą wolę z wolą swego Syna, byśmy pełnili Jego wolę i wykonywali zamiar zbawienia w życiu świata. Sami jesteśmy całkowicie niezdolni do tego, ale zjednoczeni z Chrystusem i dzięki mocy Jego Ducha Świętego możemy Mu oddać naszą wolę. Dzięki modlitwie jesteśmy w stanie rozpoznać jaka jest wola Boża i otrzymać wytrwałość do jej wypełnienia.

IV. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”

Katechizm podaje znaczenie poszczególnych słów tej prośby:

„*Daj nam*”. Słowa te wyrażają głęboką ufność dzieci, które

oczekują wszystkiego od swego Ojca. Słowo „nam” wyraża uznanie Go za Ojca wszystkich ludzi i dlatego modlimy się za nich wszystkich w poczuciu solidarności z ich potrzebami.

„**Chleba naszego**”. Ojciec, który daje nam życie, nie może nam nie dać pokarmu koniecznego do życia i wszystkich stosownych dóbr materialnych. W prośbie tej modlimy się o sprawiedliwy podział dóbr. Dramat ubóstwa w świecie wzywa chrześcijan do przekazywania i dzielenia się z innymi, by obfitość jednych mogła zaradzić potrzebom drugich. W duchowym wymiarze prośba ta dotyczy Chleba Życia: słowa Bożego przyjmowanego w wierze i Ciała Chrystusa przyjmowanego w Eucharystii (por. (J 6, 26-58).

„**Dzisiaj**”. Wyraz ten dotyczy nie tylko czasu poddanego śmierci, ale Bożego „dzisiaj”, to jest dnia Uczty w Królestwie, antycypowanej w Eucharystii, która jest przedsmakiem nadchodzącego Królestwa.

„**Powszedniego**”. Wyraz ten oznacza wszelkie dobro wystarczające do utrzymania, jak również Chleb Życia, Ciało Chrystusa.

V. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

Zwracając się do Ojca z tą prośbą wyznajemy nasze winy i niezawodną nadzieję na ich odpuszczenie. Nadzieja ta wypływa z Ofiary Chrystusa „złożonej dla odpuszczenia grzechów”. Nasza prośba zostanie wysłuchana tylko pod warunkiem, że my ze swej strony przebaczyliśmy naszym winowajcom. Jeżeli odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostram, nasze serce zamyka się na miłosierną miłość Ojca. Czy możliwe jest przebaczenie? Nie leży w naszej mocy nieodczuwanie obrazy i zapomnienie o niej. Jednak serce, które ofiaruje się Duchowi Świętemu, przemienia naszą ranę we współczucie i oczyszcza pamięć zastępując obrazę wstawiennictwem. Przebaczenie, które uczestniczy w Bożym miłosierdziu, jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej. Przebaczenie świadczy również o tym, że w naszym świecie miłość jest silniejsza niż grzech.

VI. „Nie wódz nas na pokuszenie”

W prośbie tej zwracamy się do naszego Ojca, by nie pozostawiał nas samych we władaniu pokusy. Prosimy Ducha Świętego, abyśmy umieli rozróżniać, z jednej strony między próbą konieczną do wzrostu w nas dobra, a pokusą, która prowadzi do grzechu i śmierci i z drugiej strony między „być kuszonym” a przyzwolić na „kuszenie”. W prośbie tej jednoczymy się z Chrystusem, który dzięki swojej modlitwie pokonał kusiciela, od pierwszego kuszenia, aż do ostatniej walki w chwili agonii.



Siostra Michaela przy tablicy z polskim tekstem „Ojciec Nasz” w kościele Pater Noster w Jerozolimie.
(Autor zdjęcia – Wiesław Bączalski)



Tablica w kościele Pater Noster w Jerozolimie z kaszubskim tekstem „Ojciec Nasz”.

VII. „Ale nas zbaw ode Złego”

Zło, o którym mówi ta prośba oznacza osobę Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwia się Bogu. „Diabeł” jest tym, który przeciwstawia się zamysłowi Boga i Jego dziełu zbawienia wypełnionemu w Chrystusie. Zwycięstwo nad szatanem dokonano się raz na zawsze w tej Godzinie, w której Jezus wydaje się dobrowolnie na śmierć, aby dać nam nowe Życie. Prosząc o wybawienie od Złego, modlimy się również o uwolnienie od wszelkiego zła, przeszłego, teraźniejszego i przyszłego, którego on jest sprawcą. W tej ostatniej prośbie błagamy o cenny dar pokoju i łaskę wytrwałego oczekiwania na powrót Chrystusa, który uwolni nas ostatecznie od Złego.

„Kończąc modlitwę mówisz „Amen”, potwierdzając tym Amen, które znaczy «Niech się stanie», całą treść modlitwy, jakiej nauczył nas Pan” (św. Cyryl Jerozolimski).

Wybrał i połączył: Stanisław Mazurek
Współpraca: ks. Tadeusz Polak



Historia Kościoła Gdańskiego cz. – 13

LATA SIEDEMDZIESIĄTE XX WIEKU

Kilka dni po zawarciu układu o uznaniu granicy na Odrze i Nysie między władzami PRL a RFN przeżyaliśmy tragiczne wydarzenia na Wybrzeżu gdańskim, a następnie w całej Polsce, które potocznie zostały nazwane później Wydarzeniami Grudniowymi. Pomimo stłumieniu ich przez ekipę Gomułki, władzę w Polsce objęła ekipa Edwarda Gierka. W zaistniałej sytuacji możliwe stało się przeprowadzenie wielu zablokowanych wcześniej przez władze PRL spraw. W 1970 roku zezwolono wyznaczonemu wcześniej proboszczowi, księdzu Henrykowi Jankowskiemu odbudować kościół św. Brygidy. Udzielono również ojcom franciszkanom zgodę na odbudowę kościoła Świętej Trójcy. W celu „poprawienia” kontaktów pomiędzy władzą a społeczeństwem zostały zorganizowane w Gdańsku i w wielu innych miastach Polski spotkania władzy z delegatami dużych zakładów pracy. W Gdańsku takie spotkanie odbyło się w styczniu 1971 roku w sali Urzędu Wojewódzkiego. Podczas trwających siedem godzin rozmowach i „wyjaśnieniach” przedstawiciele władzy, ze strony stoczniovców padło żądanie wydania zgody na budowę kościoła na osiedlu Przymorze w Gdańsku. Stoczniovcem poruszającym ten temat był Henryk Lenarciak.

Starania o uzyskanie zgody na budowę świątyni trwały do 26 lipca 1971 roku. Oczekiwaną przez wiernych gdańskiego Przymorza decyzję władz przyspieszyła ustna zgoda I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka, który podczas spotkania w Warszawie z delegacją pracowników Stoczni Gdańskiej (Zenonem Szutą, Eugeniuszem Brenkiem, Henrykiem Lenarciakiem, Bolesławem Łukowskim) wyraził poparcie dla tej inwestycji. Niedługo, bo już jesienią tego roku parafia otrzymała upragnioną zgodę na zbudowanie kościoła dla naszej dużej, bo około 45 tysięcznej społeczności parafialnej. Była to pierwsza zgoda na zbudowanie nowego kościoła po wojnie w Gdańsku. Wieloletnie starania ks. bpa Edmunda Nowickiego uzyskały wówczas akceptację nowych władz lokalnych. Jednak śmierć gdańskiego Pasterza w marcu 1971 roku przerwała wszystkie działania bpa Edmunda Nowickiego i nie pozwoliła w pełni wykorzystać owoców moralnego zwycięstwa Kościoła nad komunistyczną władzą. Stało to się udziałem Jego następcy bpa Lecha Kaczmarka, który 1 grudnia 1971 roku został mianowany ordynariuszem diecezji gdańskiej. Pół roku później został konsekrowany nowy biskup pomocniczy diecezji – Kazimierz Kluz. W pierwszych miesiącach rządów nowego ordynariusza finalizowały się sprawy, które jeszcze niedawno wydawały się sprawami nie do załatwienia.

W latach 1971-72 wszystkie świątynie poewangelickie, dotychczas tylko zarządzane przez Kościół Katolicki, przeszły na jego własność. Stało to się na mocy ustawy z 23 czerwca 1971 roku „O przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz innych Kościołów i Związków Wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych”.



Ruiny kościoła św. Brygidy, ok. 1960 r.

Po dziesięciu latach bojów z Miejską Radą Narodową w Gdańsku rektor kościoła pw. św. Piotra i Pawła na Starym Przedmieściu, ks. Kazimierz Filipiak uzyskał w lipcu 1972 roku zgodę na odbudowę tego kościoła.

W grudniu tego roku zwrócono mieszkańcom Gdańska kościół św. Stanisława Biskupa we Wrzeszczu, który do tego momentu był wykorzystywany jako hala warsztatu samochodowego. Po hitlerowcach przejął go Ludowe Wojsko Polskie, a następnie przekazano Przedsiębiorstwu Transportu Budownictwa. Biskup Nowicki wspierał starania byłych działaczy i mieszkańców tej dzielnicy Wolnego Miasta Gdańska o zwrot byłego kościoła parafialnego. Te wspólne starania doprowadziły do zwrotu kompletnie zdewastowanego kościoła, którego pierwszym proboszczem został ks. Andrzej Rurarz.



Prace przy odgruzowywaniu kościoła św. Brygidy, ok. 1970 r.

W Sopocie w latach 1972-75 dokończona została ciągnąca się przez ponad dwadzieścia lat budowa kościoła pw. św. Michała, rozbudowany został kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Najbardziej spektakularnym sukcesem gdańskiego Kościoła stało się jednak w 14 lat po erygowaniu parafii uzyskanie zgody na budowę kościoła NMP Królowej Różańca Świętego na gdańskim Przymorzu. Była to pierwsza zgoda władz Gdańska na budowę nowego kościoła po II wojnie światowej. Nowym proboszczem tej parafii został młody ks. Jan Majder, mianowany przez ks. bpa Lecha Kaczmarka ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia dotychczasowego proboszcza ks. Romana Siudka.

Jaka trudna i odpowiedzialna praca czekała nowego, młodego proboszcza pokazały najbliższe lata. Już pod koniec 1971 roku rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy kościoła, którą rozpoczęto przy pełnym zaangażowaniu parafian na wiosnę 1972 roku. W ten sposób również mieszkańcy najdłuższych w Europie „falowców”, dumy gomułkowskich czasów, mogli teraz budować swoją własną świątynię. Dolna część dwupoziomowego kościoła, dzięki zaangażowaniu parafian i ich ofiarności oraz dobrej organizacji pracy przez ks. proboszcza, była gotowa w ciągu dziewięciu miesięcy od rozpoczęcia budowy. Poświęcono ją jeszcze w grudniu 1972 roku. Cały kościół wykończono i poświęcono w kwietniu 1976 roku.

Władze Miasta nie wyraziły jednak zgody na budowę, wysokiej, podobnej do latarni morskiej wieży. Sprawa budowy wieży przypominała XV-wieczny spór pomiędzy miastem a Krzyżakami o podwyższenie wieży Kościoła Mariackiego. W obu przypadkach chodziło o prestiż niezbyt popularnej w społeczeństwie sfery rządzącej. Zarówno Krzyżacy, jak i komuniści obawiali się, że dumnie wznoszące się nad miastem kościelne wieże, przewyższają i zdominują mizerotę ich własnych dokonań. Cały czas budowy naszego kościoła, to czas nieustannego utrudniania jego budowy. Władze państwowe nieustannie próbowały utrudniać realizację inwestycji parafialnej, m.in. przez propagandowy proces pracowników zaangażowanych w budowę świątyni.

Kuria Biskupia z niepokojem przyjęła proces przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku. Biskup Lech Kaczmarek upoważnił pięciu kapłanów, którzy byli obserwatorami obrony przymorskiego proboszcza i wystosował do sądu opinię o ks. Janie Majderze, w której wskazywał: „zarówno w czasie pełnienia funkcji wikariusza przy kościele pw. Gwiazdy Morza w Sopocie w latach 1964-1965, jak i w okresie studiów specjalistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1965-1970), zakończonych uzyskaniem tytułu magistra teologii, oraz w czasie pełnienia obowiązków kapłana bpa Edmunda Nowickiego (1970- 1971), a również podczas swego proboszczowania w przymorskiej parafii zachowywał wzorową postawę kapłańską. Zachowywał postawę nacechowaną głębokim poczuciem praworządności”.

Zarzut postawiony ks. Janowi Majderowi i 37 pracownikom Stoczni Gdańskiej, m.in. z bazy transportowej dotyczył nabywania materiałów czynem zabronionym na sumę 100 tys. zł.

Pod koniec marca 1976 roku rozpoczął się proces. Sąd Wojewódzki w Gdańsku w obecności wiernych z Przymorza, przesłuchiwał po kilku oskarżonych dziennie. Wielu



*Ks. Jan Majder z wikariuszami na tle nowozbudowanej kaplicy.
Od lewej: ks. Bronisław Kabat, ks. Kazimierz Szwabę, ks. Jan Majder,
ks. Mikołaj Samp.*

z nich składało wyjaśnienia, które nie obciążały proboszcza. Ujawniły się niezgodności zeznań w śledztwie z zeznaniami na rozprawie sądowej. Świadkowie wyjaśniali, skąd wzięły się niektóre sformułowania w protokole ze śledztwa, tłumacząc, że w śledztwie byli zastraszeni, bici i naciskani przez przesłuchujących, które miały doprowadzić do ich uległości i oskarżenia ks. proboszcza Majdera.

7 maja 1976 roku jedna z osób obciążyła ks. Majdera, a następnie 11 maja odwołała przed sądem, że milicjant prowadzący śledztwo zasugerował pomówienie księdza (wmówił mu to). Mimo zarzutów prokuratora, przesłuchiwany stwierdził w sądzie, że mówi prawdę, że nigdy nie był w Gdańsku-Przymorzu, oraz że nie zna proboszcza tej parafii. 7 maja przy wypełnionej przez wiernych z Przymorza sali sądu przesłuchiowano ks. Jana Majdera. Pytania dotyczyły budowy kościoła, czasu sprawowania urzędu proboszcza, zezwolenia na budowę, systemu budowy, jego kosztorysu i zakupu materiałów. Następnie odczytano księdzu Majderowi zarzuty z aktu oskarżenia, dotyczące zakupu materiałów od osób oskarżonych. Ks. Jan Majder stwierdził, że nie miał z nimi kontaktów, oraz że nie wie dlaczego go pomawiają. Na pytanie, kto wydał zezwolenie na budowę kościoła i na czyją interwencję? – odpowiedział, że zgodę wydały w grudniu 1970 roku władze centralne na skutek interwencji stoczniovców. Rzeczowo i spokojnie odpowiadał na wszystkie pytania prokuratora. 9 i 11 czerwca 1976 roku wysłuchano w sądzie oskarżyciela publicznego, który wskazał ks. Janowi Majderowi, iż przewód sądowy i wyjaśnienia biegłego nakazały zastosować art. 215 par. 1 KK, tzn. nabycie materiałów w sposób nielegalny na sumę poniżej 100 tys. zł. Oskarżono 36 osób. Podzielono ich na dwie grupy. Propozycja kar w pierwszej grupie (wartość powyżej 100 tys. zł) 7 lat więzienia i 120 tys. zł grzywny, a najniższą karą w tej grupie

oskarżonych 1 rok więzienia i 3 tys. zł grzywny. Po przedłożeniu kar dla pierwszej grupy, prokurator przedstawił kary dla paserów. Na pierwszym miejscu wymienił ks. Jana Majdera. Podał wysokość kary i jej uzasadnienie. Wyrok wg art. 215 par. 1 KK to 2 lata więzienia w zawieszeniu i 100 tys. zł grzywny. Wierni z Przymorza będący na sali przyjęli propozycję wyroku z oburzeniem, jako wyrok o niezwyklej niesprawiedliwości sądu.

18 czerwca 1976 roku odbyła się rozprawa, w której głos zabrali obrońcy. Pomimo przeniesienia posiedzenia do największej sali, wiele osób musiało pozostać na korytarzach sądowych. Obrońcą ks. Majdera był mecenas Jan Radziszewski, który starał się wykazać niewinność duszpasterza z Przymorza. Jego mowa obrończa była często przerywana owacjami wyrażającymi entuzjazm obecnych na sali wiernych. Adwokat skierował wniosek o uniewinnienie ks. Jana Majdera z postawionych mu zarzutów. Mimo to sąd utrzymał wyrok w zawieszeniu.

W 1976 roku budowa kościoła, a jednocześnie pomnika walki gdańskich stoczniovców o swoje prawa, została zakończona. Cztery lata ciężkiej pracy stały się ważnym ogniwem integracji 45 tys. wspólnoty parafialnej.

W uznaniu pełnego oddania Kościołowi w pracy duszpasterskiej, dydaktycznej i administracyjnej, ks. Jan

Majder został uhonorowany godnością Kanonika Generalnego Kapituły Katedralnej, pełniąc w niej funkcję Kanonika – Teologa (1978 r.), oraz Kapelana Honorowego Jego Świątobliwości (1983 r.) i Prałata Honorowego Jego Świątobliwości w 1966 r.

Szanowany i lubiany przez parafian, proboszcz ks. Jan Majder zmarł tragicznie podczas włamania na plebanię 25 lutego 1999 roku o godz. 3,55 rano. W niedzielę 28 lutego o godz. 17, biciem dzwonów, z udziałem ok. 12 tys. wiernych rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, którym przewodniczył Arcybiskup Metropolita Gdański Tadeusz Gocłowski. Homilię wygłosił bp prof. dr hab. Kazimierz Ryczan z Kielc.

Ciało „Ojca Przymorza” Spoczęło w krypcie w dolnym kościele NMP Królowej Różańca Świętego na Przymorzu. Ks. Majder był jedną z wielkich postaci gdańskiego Kościoła. Jego imieniem została nazwana jedna z ulic gdańskiego Przymorza.

Hubert Bartel

*wg Sławomira Kościelaka „1000 lat gdańskiego Kościoła”,
i wg ks. Mirosława Gawrona „Ojciec Przymorza”
zdjęcia kościoła św. Brygidy z „Gościa niedzielnego”,
28 sierpnia 2011 r.*



Świątynia pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Gdańsku Przymorzu



Pogrzeb ks. Jana Majdera (1940-1999)

800-lat zakonu Klarysek

Zakon Świętej Klary, którego łacińska nazwa brzmi *Ordo Sanctae Clarae (OSC)* zwany też Zakonem Klarysek, jest żeńskim klauzурowym zgromadzeniem zakonnym.

Św. Klara urodziła się w 1193 roku w Asyżu w zamożnej rodzinie mieszczkańskiej. Zachwycona przykładem nawrócenia Franciszka (Jana Bernardone), postanowiła poświęcić swe życie Chrystusowi. W 1211 roku przyjęła z rąk Franciszka w Porcjunkuli habit zakonny, dając początek zakonowi „ubogich pań”, zwanych później od jej imienia klaryskami. Wraz ze swymi naśladowczyniami, które wkrótce zaczęły się do niej przyłączać, prowadziła życie w ubóstwie przy kościele św. Damiana pod Asyżem.

Od 1215 roku przyjęła posługę przełożonej wspólnoty. Jej siła duchowa i modlitwa wpływała na formujący się Zakon, na całą okoliczną ludność, także na samego papieża, który ją znał osobiście. Wielu przychodziło prosić ją o modlitewne wstawiennictwo. Wkrótce wspólnota liczyła 50 sióstr, które zapraszano do innych klasztorów chętnych przejąć zwyczaj „Ubogich Pań z San Damiano”. Takich klasztorów było po kilku latach 17. Siostry żyły w atmosferze modlitwy i rozważań, w klauzurze klasztoru, utrzymując się z tkania i szycia rzeczy potrzebnych dla wyposażenia ubogich kościołów. Często jednak nie wystarczało środków na ich skromne życie, wtedy z ufnością w miłosierdzie Boże i ludzkie, prosiły o wsparcie jałmużną.

Gdy w 1240 roku Asyż został oblężony, żołnierze - Saraceni na służbie cesarza, próbowali wdrzeć się do klasztoru. Klara kazała się wtedy przynieść na dziedziniec kustodię z Najświętszym Sakramentem. Jej modlitwa sprawiła, że klasztor został ocalony. Podobnie modliła się w obronie miasta.

Długo trwały rozmowy z papieżem Grzegorzem IX, a potem z Innocentym IV na temat zatwierdzenia reguły zakonnej. Klara z pokorą szukała u nich zrozumienia dla specyfiki charyzmatu, jaki otrzymała. Jej wola trwania na obranej drodze doprowadziła do wydania szczególnego dokumentu: „Przywileju ubóstwa”. Kilka pism, także korespondencja ze św. Agnieszką Czeską, pozostaje świadectwem jej głębokiej, duchowej inspiracji. Ostatecznie reguła klasztoru San Damiano, którą Klara napisała jako pierwsza kobieta w Kościele, została zatwierdzona. Klara otrzymała ją na łożu śmierci. Odeszła do Pana 11 sierpnia 1253 roku.



Św. Klara, fresk z 1317 r. w bazylice św. Franciszka w Asyżu

W dwa lata potem, w 1255 roku, papież Aleksander IV ogłosił ją świętą Kościoła, a dziesięć lat po jej śmierci papież Urban IV zgromadził klasztory żyjące charyzmatem San Damiano w jeden Zakon, którego Klara została patronką.

W 1958 roku przez papieża Piusa XII św. Klara została wybrana na patronkę telewizji.

Siostry klaryski prowadzą życie kontemplacyjne. W regule klaryskiej naczelną rolę zajmuje modlitwa, święte milczenie, praktyka pokuty i rozważanie Bożych tajemnic. Swą modlitwą obejmują potrzeby Kościoła i całego świata. Życiem według Ewangelii, w dobrowolnym ubóstwie, w wierności Kościołowi katolickiemu wyprasząc potrzebne łaski osobom o nie proszącym.

Do Europy Środkowo-Wschodniej pierwsze klaryski przybyły jeszcze za życia św. Klary, osiedlając się najpierw w Pradze dzięki św. Agnieszce (1211-1282). Jej korespondencja z Klarą, jak i z papieżem Grzegorzem IX oraz głęboka wiara umożliwiła wypracowanie formy życia, tak radykalnej jak w San Damiano i jednocześnie dostosowanej do warunków klimatycznych i społeczno-ekonomicznych Europy Środkowej.

Klaryski przyszły do Polski z klasztoru św. Agnieszki w Pradze i dały początek dwóm polskim klasztorom: na prośbę bł. Salomei osiadły w 1245 roku

w Zawichoście, a księżnej Anny w 1257 roku we Wrocławiu.

Uroczystości jubileuszowe 800-lecia konsekracji św. Klary, rozpoczęły się w Asyżu, 16 kwietnia 2011 roku celebracją I Nieszporów Niedzieli Palmowej w katedrze św. Rufina. Od tego czasu wszystkie zakony i zgromadzenia związane z duchowością św. Klary i św. Franciszka rozpoczęły świętowanie, które potrwa ponad rok – zakończenie jubileuszu będzie miało miejsce 11 sierpnia 2012 roku w dniu liturgicznego wspomnienia założycielki zakonu.

Na czas jubileuszu kościoły przy klasztorach sióstr klarysek otrzymały dar od Ojca Świętego Benedykta XVI,

który udzielił przywileju odpustu zupełnego dla samych mniszek oraz dla wszystkich wiernych, którzy będą nawiedzać ich kościoły i spełnią warunki uzyskania odpustu.

W Polsce uroczystości upamiętniające początek zakonu klarysek, odbyły się 7 sierpnia 2011 roku w kościele pw. św. Klary przy klasztorze sióstr w Hajnówce. Główny celebans przybliżył wiernym postać św. Klary, o której mówi się – Kobieta nowa. Następnie wierni usłyszeli, na czym polegało patrzenie św. Klary na Eucharystię. Adoracja eucharystyczna jest to czas czerpania łask dla całej ludzkości. Z duchowych owoców modlitwy przed Najświętszym Sakramentem korzysta każdy z nas. Prawda ta zainspirowała siostry klaryski od Wieczystej Adoracji – to one, wezwane przez Chrystusa do całkowitego oddania się Bogu, z żarliwą miłością zabiegają o rozszerzenie kultu Najświętszej Eucharystii. Cały charyzmat zgromadzenia wypływa z miłości do Chrystusa Eucharystycznego i eucharystycznej duchowości św. Klary.

Na zakończenie Mszy św. wierni mieli możliwość ucałowania relikwii św. Klary, na co dzień mieszczących się w ołtarzu w kościele św. Klary.

• • •

Z tradycji duchowej św. Klary

Św. Klara, pozostawiła po sobie swój sposób doświadczenia Boga: jest to zawsze Ojciec, Syn i Duch Pański – Trójca Osób. To Bóg, który jest miłością, komunią życia, istnienia. Jest to Bóg, który nie daje się zamknąć w intelektualnym rozważaniu, medytacji, gdyż „miłość rodzi miłość”. Człowiek stając wobec Miłości zostaje zaproszony do przeżycia tej Miłości.

Ojciec zapragnął stworzyć każdego, czuwa nad jego życiem przez swoje niezmiernie miłosierdzie, poprzez łaskę uzdalnia człowieka do życia nowego, życia duchowego.

Syn Boży, Pan przychodzi, uniaża się dla człowieka, aby go uczyć miłości i pokazać drogę do Ojca. Jest to własna inicjatywa Syna Bożego, „który nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ale uniażył samego siebie przyjmawszy postać sługi”. (*Flp 2, 6n*)

Spotkanie z Chrystusem ubogim w żłobie, na krzyżu i w Eucharystii, jest fundamentem całej mistyki i ascezy franciszkańskiej i klaryjskiej. Duch Pański przychodzi do człowieka jako „natchnienie”, „wewnętrzne oczyszczenie”, „oświecenie serca”, jako nowość zmieniająca dotychczasowe przyzwyczajenia i działania.

Święta Klara dokonawszy wyboru Jedynej Miłości – Trójjedynego – pokazuje nam, że całkowite oddanie się temu, kogo się kocha, wymaga nieustannej gotowości do powtarzania gestu „obcinania włosów” czyli pozbywania się czegoś własnego, drogiego, stanowiącego swoją ozdobę. Klara zrozumiała, że kto



Klasztor klarysek w Bydgoszczy

złączy swe życie z Ukrzyżowanym będzie szczęśliwy, że tak naprawdę odkupienie dokonane na krzyżu powinno nas pobudzać do wdzięczności i coraz większej miłości ku naszemu Zbawicielowi.

W swoim życiu modlitwy i posługiwaniu klaryska zabiega o to, aby „natchnienia” otrzymywane od Ojca miłosierdzia i ewangeliczna nauka Chrystusa przemieniały się w stałe „posiadanie w sobie Ducha Pańskiego z Jego uświęcającym działaniem”. (*Testament św. Klary*)

Maryja jest dla Klary wzorem dla chrześcijanina, który pragnie być przy Chrystusie i dla Chrystusa. Maryja poprzez swe Boże macierzyństwo uczy rozumienia własnej osoby w relacji do Boga i jego spraw, noszenia ich w sercu i wypełniania w czynach. Siostry szczególnie kultywują: Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Dziewicy i siedem radości Najświętszej Maryi Dziewicy.

Duchowość klarysek obejmuje w swym bogactwie również cześć dla aniołów i pamięć o postaciach świętych. Sama Klara wypowiada swoje żywe przekonanie o głębokiej jedności, całości Kościoła na ziemi – „wspólnota sług i służebnic Boga” i w niebie – „wspólnota świętych Boga”. Dla klarysek bycie w Kościele jest nieustanną drogą uświęcania się, przyjmowania łaski, aż po chwałę w niebie (*z modlitwy św. Klary*).

• • •

Moje osobiste wspomnienia związane z klaryskami dotyczą wstąpienia do zakonu Braci Mniejszych Kapucynów mojego wujka Ignasia. Kiedy miałam siedem, może osiem lat, siostry przygotowywały jego wyprawkę do nowego życia zakonnego. Zorganizowały również pożegnalny poczęstunek dla bliskich. Do dziś pamiętam smak znakomitego ciasta, którym wówczas zostaliśmy poczęstowani.

Parę lat później, lubiłam chodzić do sióstr klarysek w Bydgoszczy. Msze św. i nabożeństwa, wtedy i teraz odbywają się w kaplicy Bożego Ciała usytuowanej przy głośnej ulicy, ale wewnątrz panuje cisza, ponieważ trwa tam wieczna adoracja Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Wierni modlą się wspólnie z siostrami, jednak one są niewidoczne, obecne są za ścianką za ołtarzem i tylko przez niezabudowany otwór przy suficie słysząc ich piękne śpiewy.

Siostry klaryski mają bardzo radosne usposobienie, i jak podkreślają: do zakonu przychodzi się z radością, żyje się z radością i umiera z radością. – Bo my, nawet po śmierci, nie zmieniamy powołania! Po drugiej stronie będzie już tylko kontemplacja Pana Boga – a my nic innego nie robimy – mówią.

Teresa Sowińska
na podstawie: www.klaryski.pl,
www.klaryski.com,
www.wikipedia.

Pani Gietrzwałdzkiej śpiewajmy

22 października nasz parafialny chór wraz z jego opiekunem księdzem proboszczem Grzegorzem Stolczykiem wyruszył na jednodniową pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Pogoda sprzyjała wyprawie – dzień okazał się chłodny, ale słoneczny, dzięki czemu mogliśmy podziwiać piękno okolicy Sanktuarium w pełnej krasie.

Gietrzwałd to niewielka miejscowość położona w sercu Warmii, kilkanaście kilometrów od Olsztyna, otoczona malowniczymi zielonymi wzgórzami. Nie jest tak sławna jak Jasna Góra czy Licheń, choć wydarzenia, które rozegrały się tu ponad sto lat temu, świadczą o niezwykłości miejsca. W 1877 roku miejscowym dzieciom – trzynastoletniej Justynie Szafryńskiej i dwunastoletniej Barbarze Samulowskiej – objawiła się Matka Boża. Maryja pojawiła się przed swoimi posłańcami aż 160 razy. W swoim przesłaniu, które przekazywała dziewczynkom przez trzy miesiące (od 27 czerwca do 16 września 1877 r.) wzywała do modlitwy różańcowej, odnowy moralnej, wyzwolenia się z nękającej okoliczną ludność plagi pijaństwa. Objawienia Maryi, która przemawiała do dzieci po polsku, były też szczególnym umocnieniem dla Polaków, poddawanych wówczas na terenie zaboru pruskiego intensywnej germanizacji. Dziewczynki otrzymały od Matki Bożej krzepące odpowiedzi na pytania dotyczące losów Polski.

Objawienia w Gietrzwałdzie zostały uznane przez Kościół za autentyczne w 1977r. Warto dodać, że na świecie takich miejsc jest niewiele, należą do nich m.in. Fatima, Lourdes i Guadalupe. Sam kult Matki Bożej w Gietrzwałdzie sięga roku 1505 i związany był z obrazem znajdującym się w ołtarzu głównym miejscowego kościoła. Przedstawia on Matkę Bożą w półpostaci, łagodnie uśmiechniętą, okrytą ciemnoniebieskim płaszczem, trzymającą lewą ręką Dzieciątko Jezus w czerwonej sukience, które prawą rączką błogosławi, a lewą wspiera się na Księdze Pisma Świętego. Przy górnej krawędzi obrazu znajduje się trzymana przez dwóch aniołów wstęga z pierwszymi wersami Antyfony: „**Ave regina coelorum / ave domina angelorum**”.

W 1967r. papież Paweł VI udzielił zgody na koronację obrazu. Aktu tego dokonał uroczystość 10 września



Obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

1967r. prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński a udział w uroczystościach wzięł ówczesny metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła.

Zaszczytem było więc dla nas śpiewanie w bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie podczas Mszy Świętej koncelebrowanej przez kilkunastu księży, m.in. przez naszego księdza proboszcza. Miała ona uroczysty charakter. Tego dnia po raz pierwszy można było wspominać w liturgii błogosławionego Jana Pawła II, a także ze względu na chrzest dziecka, którego staliśmy się świadkami. Trudno nam było rozstać się z tym niezwykłym miejscem i piękną świątynią, dlatego po Mszy Świętej, w prawie już pustym kościele (naszymi słuchaczami pozostali rodzice dziecka i jego chrzestni), dla samej Matki Bożej wyśpiewaliśmy od serca jeszcze trzy pieśni.

Potem mieliśmy czas na posiłek w Domu Pielgrzyma i zaczerpnięcie wody ze źródła, które przez pielgrzymów uznawane jest za cudowne.

Odprawiliśmy też Drogę Krzyżową przy niedawno wybudowanych kapliczkach na pobliskim pięknym wzgórzu (rozważania poprowadził nasz ksiądz Proboszcz).

W drogę powrotną wyruszyliśmy późnym popołudniem. Oczywiście nie bylibyśmy pielgrzymką chóru, gdybyśmy podróży nie umilili sobie śpiewaniem! Przegryzając kanapki i „Coktotammia!” nuciliśmy piosenki biesiadne i inne popularne przyśpiewki, w czym pomagał nam odtwarzany na autokarowym DVD film.

Wszystkim, którzy jeszcze wahają się, czy dołączyć do naszej wspólnoty, na zachętę podpowiadamy, że planujemy już następne wyjazdy. Dokąd? A..., o tym dowiecie się na próbach chóru (we wtorki i czwartki o 19.00).

Zapraszamy!

Teksty też piszemy chóralnie:

Alina Sowińska

Grażyna Chrapczyńska

Wiesław Bączalski

Sianowo – 2011

Punktem docelowym tegorocznej jesiennej pielgrzymki parafialnej wspólnoty Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” i ich rodzin było sanktuarium Matki Boskiej Sianowskiej – Królowej Kaszub i Kaszubów. Duchowym przewodnikiem grupy pielgrzymkowej był ks. Janusz Majkowski.

W drodze do punktu docelowego nawiedziliśmy Kolegiatę pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Kartuzach. Kościół został zbudowany w latach 1383-1410 po osiedleniu się na tym terenie kartuzów – zakonu przybyłego z Pragi w 1380 r. Zakon działał do roku 1826 tj. do czasu, gdy rząd pruski dokonał kasacji klasztoru. Dobra rozparcelowano a ruchome zabytki sprzedano na licytacji. Pomimo tego, świątynia zachowała wiele bezcennych dzieł sztuki. Należą do nich między innymi: osiem bogato zdobionych ołtarzy, stalle, tron przeora, konfesjonały, chrzcielnica, kurdyban (naścienna dekoracja wykonana z wyprawionej cielęcej skóry z malowanymi i złożonymi wytłoczeniami).

Na szczególną uwagę zasługują: późnorennesansowy, trójkondygnacyjny ołtarz główny Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz gotycki ołtarz wykonany w formie tryptyku w gdańskim warsztacie. Elementy wyposażenia kościoła to dzieła sztuki wymagające oddzielnego potraktowania. Nie jest możliwe, aby w tym krótkim opisie przedstawić walory artystyczne tych dzieł. Niniejsza wzmianka ma na celu zachęcenie Czytelnika do nawiedzenia Kolegiaty i szerszego zapoznania się z walorami artystycznymi i kunsztem rzemieślniczym znajdujących się tam zabytków.

Sianowo to wieś kaszubska położona 12 km od Kartuz w kierunku północno-zachodnim. Nazwa wsi, po kaszubsku Swjónowò, wywodzi się od imienia św. Jana Chrzciciela – swjaty Janowo. Swoją sławę wieś Sianowo zawdzięcza pojawieniu się tam w XIV w. cudownej figury Matki Boskiej. Pojawieniu się figury towarzyszy kilka legend. Jedna z nich mówi, że figurę znaleźli narzeczeni, którzy podczas zabawy w świętojańską noc wybrali się na poszukiwanie kwiatu paproci. Światłość wydobywająca się z krzaka paproci wskazała im prawdziwy kwiat szczęścia – figurę Matki Bożej. Figurę umieszczono w wybudowanej w tym celu kapliczce. Wkrótce po tym do Sianowa zaczęli ściągać pielgrzymi i otrzymywać liczne łaski uzdrowień i nawróceń.

W 1450 roku wybudowano kościółek, który niedługo po tym spłonął. Pomijając ciąg wydarzeń wpisanych w historię Pomorza, często tragicznych, należy się zatrzymać na roku 1816, kiedy to konsekrowano nową świątynię w obecnym kształcie.

Dalsze lata cechuje intensywny rozwój ruchu pielgrzymkowego. Przed wybuchem drugiej wojny światowej figurę, w obawie przed zniszczeniem ukryto początkowo w Pelplinie, a następnie w okolicach Torunia.

Na początku wojny wymordowano dużą grupę księży, w tym wszystkich, którzy znali miejsce ukrycia figury. W 1941 roku ks. Franciszek Grucza zainicjował nowennę w

intencji odnalezienia figury. Dziewiątego dnia nowenny do Sianowa dotarła informacja, że na dworcu w Kartuzach czeka na odbiór przesyłka. Była to skrzynia zawierająca Cudowną Figurę. Adres i nazwisko nadawcy do dziś nie są znane. To zdarzenie jest dla wiernych kolejnym cudem dokonanym za przyczyną Sianowskiej Pani.

W 1966 roku nastąpiła koronacja figury koronami papieskimi. Rok wcześniej ojciec Święty Paweł VI nadał Sianowskiej Pani tytuł Królowej Kaszub. 23 kwietnia 2002 r. nieznani sprawcy dokonali haniebnego czynu – ukradli papieskie korony, berło i złote jabłko, złote gwiazdy i wszystkie wota gromadzone w kościele od stuleci. Po tym wydarzeniu, w spontaniczny sposób, wysiłkiem parafian, pielgrzymów i sponsorów wyremontowano kościół i przebudowano otoczenie kościoła. Odtworzono również skradzione precjoza. Jeszcze tego samego roku, podczas odpustu szkaplerznego, w obecności 20 tysięcy pielgrzymów odbyła się uroczystość rekoronacji sianowskiej figury.

W lipcu br. w święto Matki Boskiej Szkaplerznej w uroczystościach odpustowych uczestniczyło 25 tysięcy pielgrzymów. Odpust trwał 10 dni, podczas których odprawiane były Msze święte środowiskowe: dla rolników, strażaków, kapłanów, małżeństw i zakochanych. Uroczystości kończyły się Mszą świętą za zmarłych. Rocznie sanktuarium nawiedza 250 tysięcy pielgrzymów w zorganizowanych i zarejestrowanych grupach. Już obecnie trwają przygotowania do obchodów 200-lecia sianowskiego kościoła i 50-tej rocznicy koronacji Figury.

Maryja Sianowska jest też nazywana Matką Pięknej Miłości. Od dawna bowiem istnieje przekonanie, że szczególnie troszczy się o narzeczonych i małżonków. Zapewne wiąże się to z przytoczoną legendą o pojawieniu się figury. W Sianowie zawieranych jest wiele ślubów, również par spoza parafii.

Cudowna Figura Matki Boskiej Sianowskiej otacza ją głęboką czcią jako symbol i znak obecności oraz wstawiennictwa Maryi u Jej Syna. Budzi zachwyt jako arcydzieło sztuki gotyckiej. Wykonana została z drewna lipowego w stylu tzw. miękkiego gotyku. Jej wysokość wynosi 48,5 cm, a szerokość 27,5 cm. Figura przedstawia matkę Boską jako kobietę delikatną i piękną, w pozycji siedzącej, z Dzieciątkiem stojącym na lewym kolanie. W prawej dłoni Maryja trzyma berło, lewą przytrzymuje Jezuska. Jezusek ma uniesioną prawą dłoń w geście błogosławieństwa, a w lewej trzyma jabłko królewskie.

W świątyni znajdują się jeszcze inne dzieła sztuki, z których najważniejsze to: trzy barokowe ołtarze z XVIII wieku (główny, prawy z obrazem Matki Boskiej Szkaplerznej i lewy z obrazem św. Michała Archanioła). Nad wejściem do kaplicy chrzcielnej umieszczono drugą zabytkową figurę, Matki Boskiej Staniszewskiej. Nazwa figury pochodzi od miejscowości Staniszewo, gdzie przez wiele lat znajdowała się w przydrożnej kapliczce.

Szczytowym momentem naszego pobytu w sanktuarium była Msza święta sprawowana przed Cudowną Figurą.

ra przez ks. Janusza, podczas której dziękowaliśmy Bogu za otrzymane łaski i prosiliśmy Maryję o wstawiennictwo u Jej Syna we wszystkich trudnych sprawach. Zakończeniem naszej pielgrzymki był obiad w zajeździe „Rajski Ogród” i spacer w przyległym parku.

Dziękujemy naszym opiekunom duchowym, księdzu Proboszczowi i księdzu Januszowi oraz moderatorowi naszej wspólnoty bratu Joachimowi za zorganizowanie pielgrzymki tak bogatej w przeżycia duchowe i walory poznawcze. Tą drogą dziękujemy również osobom, które przybliżyły nam historię nawiedzanych świątyń, w szczególności księdzu Andrzejowi Adamskiemu, wikariuszowi sianowskiej parafii.

*W imieniu uczestników pielgrzymki:
Stanisław Mazurek*



Kolegiata w Kartuzach. Obraz Wniebowzięcia NMP w oltarzu głównym



Kolegiata w Kartuzach. Oltarz gotycki z 1444 roku



„Rajski Ogród”. Ks. Janusz dokumentuje naszą obecność



Sanktuarium w Sianowie. Liturgia Słowa

Międzyszkolny konkurs papieski „Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy”

W ramach XI Dnia Papieskiego odbył się Międzyszkolny Konkurs „Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy”, który został przeprowadzony 10 X 2011 r. przez katechetów naszej parafii.

Komisja oceniająca w składzie: s. Bernarda Kaczor, s. Salezja Molik, Lucyna Cybula i s. Justyna Padiasek stwierdziła, że w Konkursie Plastycznym udział wzięło 120 uczniów.

Laureatami Konkursu Plastycznego zostali:

Kategoria Klas 0:

I miejsce – Amelia Dolna – 02 SP 80
II miejsce – Maria Wilczewska – OB SP 79
III miejsce – Kornelia Porożyńska – 02 SP 80
Wyróżnienie – Kamil Drobiński – OB SP 79

Kategoria klas I:

I miejsce – Marta Borek – 1a SP80
I miejsce – Weronika Kaźmierczuk – 1a SP 80
II miejsce – Natalia Pawelska – 1d SP 80
II miejsce – Konrad Najmeg – 1d SP 80

Wyróżnienie:

Aleksandra Ambroziak – 1c SP 79
Inga Wyszomirska – 1b SP 80
Anna Pettke – 1d SP 80
Małgorzata Cezak – 1d SP 80
Maks Danilkiewicz – 1d SP 80
Paweł Puzdrowski – 1b SP 80
Oliwia Ratkowska – 1d SP 80
Alicja Piltz – 1a SP 80

Kategoria Klas II:

I miejsce – Daria Potocka – 2a SP 80
II miejsce – Agata Błaszowska – 2c SP 80
III miejsce – Medalit Santos Markowicz – 2b SP 79
III miejsce – Zofia Ochnik – 2b SP 80
Wyróżnienie: Marta Derkowska – 2a SP 80

W Konkursie Poezji

na wiersz o osobie Jana Pawła II
wzięło udział 24 uczniów i zwyciężyli:

Kategoria klas III:

I miejsce – Kacper Krygier – 3c SP 80
II miejsce – Paulina Marczevska – 3a SP 79
III miejsce – Martyna Wojtowicz – 3a SP 80

Wyróżnienie:

Aleksandra Maj – 3c SP 80
Karolina Bukowska – 3c SP 80
Kacper Polachowski – 3c SP 80
Aleksandra Pszczołkowska – 3b SP 80

Kategoria klas IV -VI:

I miejsce – Kinga Zelgert – 5c SP 79
II miejsce – Maksymilian Kubiak – 4a SP 80
III miejsce – Jakub Wiśniewski – 4b SP 79
III miejsce – Mariusz Orzeł – 4a SP 80

Wyróżnienie:

Patrycja Krogulec – 5a SP 80
Paweł Dolata – 4b SP79
Robert Jóskowski – 4a SP 79
Barbara Uciechowska – 6c SP 80

Podczas Apelu Papieskiego w dniu 17 X 2011 r. w Szkole Podstawowej Nr 80 zostały uroczysto wręczone dyplomy i nagrody przez Panią Wicedyrektor Beatę Mendel, które ufundował nasz Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk.

Dziękujemy wszystkim, którzy z takim zaangażowaniem wzięli udział w tym konkursie o naszym Wielkim Rodaku błogosławionym Janie Pawle II i gratulujemy z serca zwycięzcom!

Naśladujmy Papieża, który jest dla nas wzorem życia modlitwą i zaufania Panu Bogu!

• • •

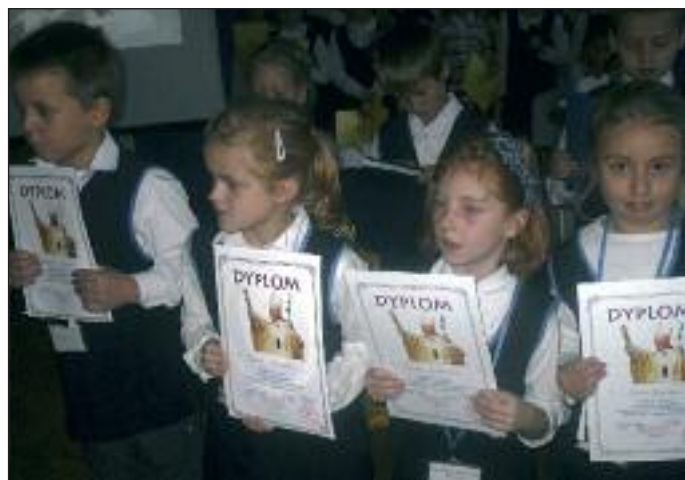
Międzyszkolny Konkurs Poezji Papieskiej

odbył się 28 X 2011 r., w którym nasi mali poeci zaprezentowali swoje wiersze i choć konkurencja była wielka, zostali laureatami:

II miejsce – Mariusz Orzeł – IVa SP 80
III miejsce – Maksymilian Kubiak – IVa SP 80
Dyplom za udział dostała – Patrycja Krogulec

Gratulujemy im pięknie i życzymy rozwijania dalej swojego talentu na chwałę Bożą!

Opracowała s. Bernarda Kaczor



XX lat Radia Maryja

Dla mnie Radio Maryja to enklawa spokoju i prawdy w dzisiejszym trudnym świecie. Osoby prowadzące audycje jawią mi się jako świadkowie żywej wiary apostołskiej i miłości chrześcijańskiej. Imponuje mi dążenie Radia Maryja do przekazywania prawdy na wielu poziomach życia. Dzięki programom i katechezom mogłam doświadczyć głębokiej dobroci prawdziwej wiary apostołskiej.

Dowiaduję się też z tego Radia na temat ważnych spraw dla naszej Ojczyzny. Jestem świadoma tych wielu potwarzy jakich zaznało Radio Maryja, ponieważ wiem, że są całkowicie bezpodstawne. Będę zawsze i wszędzie „pod prąd” mówiła o nim, że jest to radio bardzo wartościowe, ale przeznaczone dla ludzi którzy nie boją się prawdy.

Ines Mnichowicz



Nasza parafianka z Ojcem Dyrektorem Tadeuszem Rydzykiem CSsR

Bardzo ucieszyłem się z możliwości wyjazdu do Torunia, aby uczestniczyć w pięknej patriotycznej uroczystości z okazji 20-lecia powstania Radia Maryja, utworzonego przez wspaniałego człowieka, Ojca Dyrektora Tadeusza Rydzyka CSsR, wielkiego Polaka, o sercu pełnym miłości do ludzi, Ojczyzny i Kościoła Świętego.

Papież Jan Paweł II powiedział do nas, że wielka jest potrzeba przepowiadania Ewangelii w naszej Ojczyźnie. Słowo, które buduje – wlewa otuchę; słowo czyste, proste – głoszące miłość i prawdę.

Będąc świadkiem uroczystości pochłaniałem specjalnie napisane na tę rocznicę słowo od papieża Benedykta XVI, podpisane przez ks. kardynała Tarcisio Bertone, watykańskiego sekretarza stanu.

Wzruszyła mnie i jeszcze bardziej wzmocniła homilia ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia. Te słowa utkwiły mi w sercu: „Radio Maryja swój ewangeliczny przekaz adresuje do Narodu utrwalając tożsamość, historyczną pamięć, dziedzictwo religijne. Tylko ten kto się w tym narodzie ukształtował, jego istotę i Ducha rozpoznał”.

W naszym narodzie wielu ludzi wierzących, jeszcze się nie ukształtowało. W powrotnej drodze w autokarze postawiłem retoryczne pytanie: dlaczego Radio Maryja jest atakowane i ma tylu przeciwników? Wiemy przecież, że stoi ono mocno na fundamencie Ewangelii i Prawdy.

Pan Jezus powiedział: „czuwajcie i módlcie się. Mnie prześladowali, to i was będą prześladować”.



Autorka tekstu przed budynkiem Radia Maryja

Nie mogę tego pojąć, dlaczego w większości ludziom nawet wierzącym nie po drodze z tą rozgłośnią. Ks. biskup Edward Frankowski powiedział w wywiadzie do Naszego Dziennika 5 XII br., że mamy dzisiaj niestety do czynienia z czymś, co się nazywa pożądlivością, pychą żywota. Ludzie pyszni nie bardzo potrafią służyć prawdzie, uważają, że im się należy pierwsze miejsce. A przecież: „jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu”. (wg. św. Augustyna)

Józef Lis



Wspólne śpiewanie podczas jazdy autokarem

Intencje do św. Brata Alberta

Święty Brat Albert napisał.

„Nie chcemy się niepokoić, bo dobrego Pana mamy, który ma w ręku wszystko, aż do najdrobniejszych szczegółów.”

* * *

„Matkę Najświętszą obieram za opiekunkę w moich trudnościach. Chcę ją czcić osobnym nabożeństwem przez ciąg życia i całą wieczność.”

Niech Święty Albert pomaga nam umiłować naszą codzienność. Oddając się w opiekę Matki Najświętszej, powierzając jej nasze życie, chcemy prosić ją o łaskę zaufania Bogu we wszystkim i do końca. On to dla nas zechciał narodzić się na Ziemi, by być naszym Emmanuelem-Bogiem z nami. Prośmy Maryję o łaskę nadziei i wiary, że Bóg zbawia nas w naszej codzienności, byśmy mogli tak, jak Ona otworzyć nasze serca na Słowo i przyjąć Je z miłością, by Chrystus mógł narodzić się w każdym z nas.

siostra Justyna Padiasek

• • •

* Święty Bracie Albercie, dziękuję za wysłuchanie moich prośb: Aby mój kolega zdał maturę z matematyki, abym w roku szkolnym dobrze się uczyła, za zdrowie rodziców, brata i całej mojej rodziny. O powołania zakonne i kapłańskie. Dziękuję Ci Bracie Albercie za moje zdrowie, za mojego kierownika duchowego.

* Za wstawiennictwem Świętego Brata Alberta. Wszystko jest Twoje Jezu, niech Twoja łaska mnie i moich bliskich zawsze prowadzi, byśmy nie zrażali się przeciwnościami. Oddaję Ci wszystkie nasze zranienia, uzdrawiaj nas i o proszę o łaskę ratunku dla naszej Ojczyzny.

* Święty Bracie Albercie, dziękuję za wszystkie łaski które nam wyprosiłeś za poprawę mojego o zdrowie, za opiekę w podróży dla mnie i moich dzieci. Proszę wstaw się za tymi bliskimi którzy, w niedzielę nie byli na Mszy świętej - o miłosierdzie Pana Jezusa, uproś Światło Ducha Świętego.

* Święty Bracie Albercie, proszę o opiekę nad nami tak bardzo nam potrzeba wsparcia i pomocy duchowej słabnie wiara w rodzinie daj siłę i moc uproś łaskę Ducha Świętego.

* Święty Bracie Albercie, za twoim pośrednictwem błagam o łaski potrzebne w przygotowaniu na aplikację dla mojego syna i opiekę dla całej rodziny.

* Święty Bracie Albercie, nasz patronie opiekuj się naszą rodziną proszę o jedność i zgodę miłość wzajemną o Światło Ducha Świętego.

* Święty Bracie Albercie, polecam Ci pewne osoby i pewną sprawę.

* Święty Bracie Albercie, proszę Ciebie o nawrócenie syna wyrwane z nałogu, powrót ich dzieci do zdrowia i opieki nad ich rodziną. Prosi mama.

* Patronie naszej parafii, na Twoje ręce i Ciebie bardzo gorąco proszę błogosław całej mojej rodzinie, chroń od niebezpieczeństw, wyprasza nam potrzebne łaski.

* Drogi Bracie Albercie, gorąco proszę o pozytywne załatwienie bardzo ważnych spraw dotyczących bytu mojej rodziny. Nie daj zginać mojej rodzinie.

* Święty Bracie Albercie, proszę o pomoc w wyjścia z nałogu.

* Gorąco błagam o pomoc w intencji syna, który jest załamany, stracił pracę i ma inne kłopoty rodzinne.

• • •

Z Aktu Zawierzenia:

„Boże, Ojczy Miłosierny, racz przyjąć nasze dziękczynienia za powołanie i przykład Św. Brata Alberta.(...)”

Święty Bracie Albercie, Patronie na gdańskim Przymorzu i naszych rodzin, powierzamy Ci naszą codzienność i nas samych przeżywających trzecie tysiąclecie.”



Dekoracja w prezbiterium, w Dniu Święta Niepodległości, 11.XI

BŁOGOSŁAWIENSTWO TORNISTRÓW – II.IX



PROMOCJA ERM-u – 25.IX



XI PIELGRZYMKA ROWEROWA DO MATEMBLEWA – IO.IX



MŁODZIEŻ NA WESTERPLATTE – 18.IX

Odpowiadając na zaproszenie ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia grupa młodzieży i dorosłych z naszej parafii wraz z ks. Tadeuszem Polakiem, ks. Bogdanem Pulczyńskim i ks. Dominikiem Czerwińskim, misjonarzem z Brazylii, wzięła udział w uroczystej Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. bpa Ryszarda Kasyny. Było to dziękczynienie za beatyfikację Jana Pawła II, który tutaj 12 czerwca 1987 roku powiedział do młodzieży: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można «zdezerterować». Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba «utrzymać» i «obronić», tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie”.

Przed Mszą św. modliliśmy się przy Krzyżu na grobach bohaterskich obrońców Westerplatte.



Ksiądz bp Ryszard Kasyna z uczestnikami uroczystości po Mszy świętej

SEMPER FIDELIS W SIANOWIE – 24.IX



ZJAZD ANIMATORÓW ERM W PNIEWACH – 30.IX-2.X



Pierwszego października br. nasi parafianie oraz zaprzyjaźnione osoby z innych parafii (łącznie 15 osób), wzięli udział w pielgrzymce rowerowej, zwanej „Tradibike”. Nazwa ta wzięła się od głównego punktu programu: tradycyjnej Mszy św. (odprawianej wg przedsoborowych ksiąg liturgicznych). Przewodnikiem na szlaku Reda - Puck - Starzyno był ks. Rafał Detlaff, który odprawił taką Mszę św. w Starzynie (jest to jego rodzinna parafia). Droga powrotna prowadziła przez Swarzewo, gdzie odwiedziliśmy Patronkę Kaszub. Chociaż nie obyło się bez kilku przygód, pielgrzymkę z całą pewnością można zaliczyć do udanych!

Krzysztof Mularski



GRZYBOBRANIE – 4.X



ZAJĘCIA WIECZORNE



Spotkanie redakcji Głosu Brata podczas przygotowania nr 49. Prowadził spotkanie ks. Krzysztof Grzemski a szczególnym gościem był ks. Dominik Czerwiński misjonarz z Brazylii.



Organista Krzysztof Żygowski podczas próby scholi młodzieżowej śpiewającej chorał gregoriański.

GRUPA TEATRALNA – RÓŻANIEC ŚWIĘTY – 7.X



KATECHEZA DLA PRZEDSZKOLAKÓW – 8.X





ZJAZD MŁODZIEŻY U ZMARTWYCHWSTAŃCÓW – 14-16.X



S. Bernarda Kaczor z młodzieżą z ERM-u uczestniczyli w zjeździe prowadzonym przez księży zmartwychwstańców w diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

DOMOWY KOŚCIÓŁ W POTĘGOWIE – 18.X



Co roku wspólnota Domowego Kościoła wraz z księdzem Proboszczem, spotyka się w Potęgowie na Kaszubach, aby całymi rodzinami wspólnie spędzać czas. Jest to również okazja by w większym gronie bliżej się poznać, modlić i wypoczywać. Oprócz stołu biesiadnego i pieczenia kiełbasek przy ognisku, mamy okazję do rozmów, spacerów po okolicy i licznych zabaw sportowych. Jest więc siatkówka, przeciąganie liny, zbijak i grupowa skakanka. Aktywnie spędzone chwile na świeżym powietrzu, w rodzinnej atmosferze pozostawiają miłe wspomnienia i dodają nam energii do dalszej pracy.

Magda i Adam Chmielewscy



CHÓR W GIETRZWAŁDZIE – 22.X



RÓŻANIEC ŚW. DLA DZIECI – 28.X



LITANIA MIAST W GDAŃSKU – I.XI



ZABAWA NA CZEŚĆ CHRYSYTA KRÓLA – 12.XI



ARCHIDIECEZJALNY ZJAZD ERM-u W GDYNI – 22.XI



PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW ERM-u – 27.XI



XX. ROCZNICA POWSTANIA RADIA MARYJA – 3.XII



BŁOGOSŁAWIENIEŃSTWO MEDALIKÓW – 4.XII



WIECZÓR W BAZYLICE MARIACKIEJ – 4.XII



Promocja w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

W dniu 20 listopada, w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, służba liturgiczna naszej parafii tradycyjnie przeżywała swoje święto. W tym roku dzień ten był jednak bardziej uroczysty niż zawsze: wraz z całą wspólnotą parafialną uczestniczyliśmy w promocji nowych aspirantów, ministrantów światła i lektorów.

Msza św. z obrzędem przyjęcia do Liturgicznej Służby Ołtarza (LSO) została odprawiona o godzinie 9.30. Celebrował ją ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk, który dokonał poświęcenia nowych szat: alb i tunik, oraz pobłogosławił nowymi ministrantom, na czas dalszego pełnienia swojej zaszczytnej służby przy Ołtarzu Pana podczas świętych obrzędów.

Po kazaniu nasz opiekun ks. Bogdan Pulczyński przedstawił ks. Proboszczowi kandydatów do kolejnych stopni posługi ministranckiej. Nowi aspiranci, ministranci i lektorzy złożyli przed całym zgromadzeniem liturgicznym przyrzeczenia, które jeszcze bardziej utwierdziły ich w swojej woli pełnienia posługi ministranckiej. Nowo ustanowieni ministranci w stopniu aspiranta to: Chmielewski Jan, Dolata Paweł, Nowak Konrad, Pyzowski Oskar, Wojciechowski Olaf, Wojciechowski Patryk. Większość z nich już od września przygotowywała się jako kandydaci (do tej pory chodzili bez komży), obserwując dokładnie z bliska wszystkie liturgiczne czynności, które pełni ministrant podczas Mszy św.

Wszyscy bardzo pięknie zdali egzamin poprzedzony stosowną formacją. Teraz czeka ich okres przygotowania do pełnienia kolejnego stopnia na drodze ministranckiej posługi – ministranta ołtarza. Nowo promowani aspiranci, chodząc ubrani tylko w komżę, mogą w naszej wspólnotie parafialnej: dzwonić dzwoneczkami i uderzać w gong, ponadto podczas udzielania Komunii Świętej towarzysząc kapłanowi trzymając patenę komunijną.

W gronie naszej ministranckiej wspólnoty zostali także promowani nowi ministranci światła. Ci ministranci chodzą ubrani w tunikę (całościowy strój z rękawami, z dosztytym kołnierzem, podobny do sutanny) i komżę. Pełnią oni taką samą posługę ministrancką jaką wykonują ministranci ołtarza (ubrani w rewerendę – coś podobnego do spódnicy, komżę i kołnierza) a mianowicie mogą: dzwonić dzwoneczkami i uderzać w gong, trzymać patenę komunijną podczas rozdawania Ciała Pańskiego, przygotowywać dary ofiarne do sprawowania Eucharystii: podać ampułki z wodą i winem, zanieść kielich na ołtarz zdjęć welon kielichowy z kielicha ołtarzowego – i tu dochodzi kolejna funkcja, której nie pełnią ministranci ołtarza. Ministranci światła mogą rozłożyć bieliznę kielichową i jak sama nazwa wskazuje mogą nieść światło (akolity – lichtarze ze świecą) podczas świętych obrzędów oraz uświęcać je zapachem wonnego kadzidła, jako znak obecności Chrystusa wśród nas.

Egzamin przed tym stopniem był nieco trudniejszy niż ten, który zdawali inni ministranci i dopuszczeni zostali do niego głównie starsi, bardziej doświadczeni ministranci, którzy także zostali o wszystkim pouczeni na drodze formacji. Są to: Jaśkowiak Paweł, Kornacki Jan, Krauz Krzysztof, Leśniewski Miłosz i Wittbrodt Radosław.

Wreszcie można wspomnieć o nowych lektorach, czyli ministrantach Słowa Bożego. To ostatni stopień posługi, który może być udzielony ministrantom w naszej parafii. Znakiem lektorów jest alba, którą przywdziali w tym szczególnym dla nich dniu. Od tej pory będą oni czytać podczas Mszy św. czytania i modlitwę powszechną. Przyrzeczenia lektorów połączone były ze znakiem otrzymania Pisma Świętego, co szczególnie uwidoczniło powagę tego ministranckiego stopnia. Złożyli je: Chrzanowski Mateusz, Klein Patryk, Nycz Kacper, Szczygieł Mateusz oraz Witkowski Rafał.

Przed błogosławieństwem końcowym, cała wspólnota ministrancka odnowiła swoje przyrzeczenia, dziękując ponownie za łaskę powołania do służby liturgicznej w Kościele Chrystusa. Obecnie cała nasza wspólnota LSO liczy 43 chłopaków (20 lektorów i 23 ministrantów w różnym przedziale wiekowym i stopniu posługi).

Msza św., która wraz z wyżej opisanymi obrzędami trwała około półtorej godziny, a podczas której wypełnione było całe prezbiterium (ministranci musieli siadać w ławkach w nawie głównej), przebiegła bardzo pięknie. Uczciliśmy w ten sposób należycie Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Pragniemy podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak pięknego przeżycia tej PROMOCJI.

Krzysztof Mularski



Znakiem włączenia do wspólnoty LSO było nałożenie szat, przy którym asystowali ks. Proboszcz i starsi ministranci.



Wspólnota ministrantów w całej okazałości z nowymi ministrantami i lektorami



Tego dnia w zakrystii było bardzo tłoczno...



Kandydaci i ministranci oczekujący na obrzęd promocji



Zapraszamy na stronę: <http://iso.bratalbert.com.pl>

WIZYTA ŚW. MIKOŁAJA W KOŚCIELE I SP NR 80 – 6.XII



Śpiesz się Mikołaju...

„Śpiesz się, śpiesz się Mikołaju, zjedź z wysokich wzgórz. Grzeczne dzieci wyczekują, kiedy przyjdiesz już...”

Każdy z nas z radością dziecka nuci słowa tej piosenki w dniu 6 grudnia wiedząc, że zasłużył na „coś” słodkiego. Myślą powracamy do naszych dziecięcych lat, kiedy z wypiekami na twarzy i trochę przestraszeni czekaliśmy na cudownego Gościa. W oczekiwaniu dziecka nic się nie zmieniło. Ten dzień zawsze jest dla nich pełen niespodzianek i radości. Dzień 6 grudnia, w którym Kościół oddaje cześć św. biskupowi Mikołajowi zawsze wypada w Adwencie, w okresie przygotowującym nas do świąt Bożego Narodzenia.

Tradycyjnie w naszej parafii podczas rorat św. Mikołaj składa nam wizytę. Dzieci z lampionami zgromadzone podczas porannej Mszy św. w tym dniu są podekscytowane i pełne oczekiwania. Po Bożym błogosławieństwie na zakończenie Eucharystii słychać głos dzwoneczków – do świątyni przybywa św. Mikołaj. Witają Go dzieci. W tym roku uczynili to uczniowie klasy II, Agatka i Radek. Mikołaj po krótkim wprowadzeniu wręczał dzieciom słodczyce oraz wizerunek Jezusa Miłosiernego na małym obrazku. Było dużo śmiechu i radości. Święty nie zapomniał również o dorosłych. Przed kościołem dla wszystkich były przygotowane smaczne ciasteczka. Każdy w tym dniu czuje się dzieckiem, który zasłużył na nagrodę za dobre czyny i bardziej otwiera serce, aby dzielić się z bliskimi.

Mikołajkowe świętowanie w szkole Podstawowej nr 80 przy ul. Opolskiej odbyło się przy współpracy Dyrekcji szkoły i zaangażowaniu naszej parafii – ks. proboszcza Grzegorza Stolczyka i ks. Bogdana Pulczyńskiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 17 przy pięknie wykonanej dekoracji. Uczniowie klas I i II, którzy należą do szkolnego koła teatralnego, pod opieką p. Małgosi Stasiuk zaprezentowały wspaniałą „muzikal” o św. Mikołaju. Odbiorcami były dzieci oraz licznie przybyli rodzice. W czasie wspaniałej zabawy i konkursów, które prowadziła p. Jolanta Mielecka, dzieci ze św. Mikołajem miło spędzały czas. Rodzice zostali zaproszeni na kiermasz świąteczny oraz smaczne ciasteczka. Mikołaj dla dzieci miał również przygotowany worek pełen słodczy.

Myślę, że przeżywana w duchu wiary uroczystość Świętego Mikołaja, staje się dla nas wzorem postępowania i nadzieją, że mamy orędownika w niebie. My chrześcijanie czcimy świętego człowieka, który żyjąc w pełni Ewangelią otrzymał w nagrodę – niebo, i dlatego powinniśmy tę prawdę przekazywać naszym dzieciom, aby nie kojarzyły Go z dziadkiem mrozem lub krasnałem.

Minął radosny świąteczny dzień wzajemnych upominków, ale nie skończył się czas wzajemnego ubogacania, służenia i czynienia dobra bliźnim. Prośmy o pomoc św. Mikołaja, i z nadzieją oczekujemy w przyszłym roku na dzień 6 grudnia, a kiedyś wiecznej nagrody w Domu Ojca za wszelkie dobro.

s. Salezja Molik



Krzyknijmy wszyscy

1. Krzyknijmy wszyscy zgodnymi głosami,
winszując sobie wzajem z niebiosami.
Że się narodził miłością przejęty,
Mikołaj święty.
2. Wszyscy, którzy Jemu się polecali
dziwnej pomocy zawsze doznawali.
Każdy w potrzebie swej był wspomóżony
i pocieszony.
3. I my Go także pokornie wzywamy,
a jako dzieci do Ojca wołamy:
„Broń nas i ratuj w wszelkiej potrzebie,
prosimy Ciebie!”



WYSTAWA - DZIEJE KRZYŻA NA WESTERPLATTE



Stowarzyszenie „Godność” odczytuje swoje postulaty, 12.XII br. godz. 23.30 pod pomnikiem Pamięci Ofiar Grudnia 1970 r. w Gdańsku

ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ MAŁŻEŃSKICH



18 września podczas każdej Mszy św. małżonkowie odnowili, ślubowanie małżeńskie podając sobie prawe dłonie i odpowiadając na trzy pytania, z których ostatnie brzmiało:

„Czy chcecie wspierać się wzajemnie w troskach i radościach, w zdoju i chorobie, służąc sobie z serca i modląc się za siebie aż do końca waszego życia?”

Małżonkowie odpowiadali trzykrotnie: CHCEMY.

AKATYST



Symbolika światła w Kościele katolickim

Światło w świątyni katolickiej symbolizuje głównie wszystkie trzy osoby Trójcy Świętej (Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego), ale także Maryję oraz przynależność każdego z nas jako Dziecka Bożego do wspólnoty Kościoła, ponieważ jako katolicy mamy być na wzór Chrystusa „światłością świata” (Mt 5,14-16; Ef 5,8).

Najczęściej spotykanym symbolem tak rozumianego światła jest w codziennym życiu sakramentalnym płomień zapalanej świecy. Świeca towarzyszy każdemu z nas po raz pierwszy podczas chrztu świętego, kiedy oficjalnie stajemy się Dziećmi Bożymi we wspólnocie Kościoła, choć wtedy z uwagi na nasz wiek trzymają ją jeszcze w naszym imieniu rodzice chrzestni. Natomiast w czasie Pierwszej Komunii św. sami już trzymamy w ręku świecę, świadomi jej znaczenia. W sakramencie bierzmowania światło Ducha Świętego symbolizuje siedem ognistych płomyków, odpowiedników wszystkich udzielanych nam wtedy przez Niego darów. W kościołach z kolei na co dzień widzimy zapaloną wieczną lampkę koło tabernakulum, która mówi nam o stałej obecności w nim Boga. W sakramencie Eucharystii, a więc podczas sprawowanej każdego dnia (z wyjątkiem Wielkiego Piątku z powodu obchodzonej wtedy śmierci Chrystusa) Mszy św., na ołtarzu również zapala się świece jako symbol obecności Chrystusa (por. J 8,12). A w chwili śmierci przy zmarłym znowu stawiana jest świeca, zwana gromnicą. Po śmierci pojawia się natomiast na grobie zmarłego symboliczne światło w postaci zapalonego znicza. Tak więc płomień świecy jest nieodłącznym niemal elementem naszego życia w wierze, począwszy od naszych narodzin aż do śmierci. Zapalamy je także w naszych domach przy okazji różnych wydarzeń o charakterze religijnym, np. przed rozpoczęciem kolacji wigilijnej, przy śniadaniu wielkanocnym czy też podczas kolędy.

Świece używane są w kościele nie tylko przy udzielaniu sakramentów świętych. Niesione są w każdej procesji oraz zapalane przy okazji różnych nabożeństw, z których najbardziej wymowny jest obrzęd Liturgii Światła sprawowany w Wielką Sobotę. Przed kościołem kapłan święci wtedy ogień, od którego zapala potem paschał – symbol Chrystusa rozpraszającego mrok ludzkiego życia i nadającego mu sens, a także Boga-Stworzyciela świata, dzięki któremu w mrokach ciemności rozbłysła światłość. Na świecy paschalnej kapłan kreśli krzyż i litery: A (alfa) i Ω (omega), które oznaczają, że Bóg był na początku i przyjdzie również na końcu jako Miłosierny Sędzia, więc niczym kłamra spina dzieje świata i każdego człowieka (widać tu wyraźnie analogię do przyjmowanego przez nas chrztu i namaszczenia chorych, zwanego dawniej ostatnim namaszczeniem). Następnie kapłan wbija w paschał pięć symbolicznych gwoździ przypominających pięć ran Chrystusa. Po wniesieniu paschału do świątyni wierni zapalają od jego płomienia przyniesione przez siebie świece, przekazując sobie światło z rąk do rąk.

Symbolika światła w liturgii chrześcijańskiej stała się powszechna dopiero pod koniec IV wieku. Najstarsze świadectwa mówiące o symbolicznym używaniu świec znajdują się w pismach św. Hieronima, który pisze, że „we

wszystkich kościołach Wschodu zapala się świece, gdy Ewangelia ma być czytana, chociaż już słońce świeci”. Czyni się tak, aby dać wyraz radości ze słuchania Dobrej Nowiny, czyli Ewangelii.

Chrześcijanie zapalają też świece przy grobach męczenników i świętych podczas nabożeństw ku ich czci. Od X wieku istnieje zwyczaj stawiania świec na ołtarzu, a od 1839 roku wzorem nauczyciela ewangelickiego i pastora, ks. Johanna Heinricha Wicherna z Hamburga, w każdą kolejną niedzielę Adwentu zapala się również jedną świecę na wieńcu adwentowym. Pierwsza z nich symbolizuje przebaczenie przez Boga nieposłuszeństwa Adama i Ewy wobec Niego. Świeca zapalana w drugą niedzielę Adwentu wyraża wdzięczność patriarchów Narodu Izraelskiego za dar Ziemi Obiecanej. Trzecia z kolei świeca stanowi symbol radości króla Dawida z przymierza zawartego z Bogiem. Ostatnia świeca symbolizuje natomiast nauczanie proroków głoszących przyjście Mesjasza.

Światło świecy nie jest jednak wyłącznie symbolem Trójcy Świętej, gdyż w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia symbolizuje na przykład Maryję oczekującą na narodzenie Chrystusa. W każdą sobotę Adwentu śpiewane są uroczyste nieszpory Maryjne (Lucernaria), a każdego adwentowego poranka odprawiana jest wczesna Msza św. ku czci Matki Bożej (Roraty), której charakterystycznym elementem jest płonąca świeca roratnia ozdobiona białą wstęgą (tzw. roratka), umieszczana w pobliżu ołtarza jedynie w Adwencie i symbolizująca Najświętszą Maryję Pannę. Dzieci przychodzą na tę Mszę ze swoimi małymi światełkami w postaci zapalonych lampionów. W święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego) każdego roku święcone są uroczystie inne ważne świece zwane gromnicami, które mają nas strzec nie tylko od gromów, ale także i od wszelkich innych niebezpieczeństw.

Nieco inny symbol Boga jako biblijnej światłości odnajdujemy w Starym Testamencie. Nie jest nim tam bowiem świeca, lecz płomień ognia trawiące krzew gorejący (Wj 3,2) albo słup ognia wskazujący Izraelitom w nocy drogę ucieczki z niewoli egipskiej (Wj 13,21).

Tekst i zdjęcie: Ewa Wojaczek



Światło liturgiczne i adwentowe w naszym kościele

Msza święta - Ofiara i Uczta

Mówiąc o Mszy świętej, często posługujemy się różnymi nazwami, takimi jak Eucharystia, Uczta Eucharystyczna czy Przenajświętsza Ofiara. Każda z tych nazw określa istotę Mszy świętej ujmując dwa aspekty prawdy o tym sakramencie. Możemy je nazwać wymiarami Mszy świętej, których doświadczamy wewnętrznie, poprzez nadprzyrodzone działanie i moc sakramentu, oraz zewnętrznie poprzez udział w liturgii, rozumianej jako szereg znaków, postaw, symboli i treści. Msza święta, rozumiana jako Ofiara i Uczta, stanowi najwyższy akt kultu Boga na ziemi oraz najdoskonalszy sposób uświęcenia wiernych. Warto jednak zastanowić się nad tymi pojęciami: ofiary i uczty, aby zrozumieć na czym rzeczywiście polegają owe wymiary Eucharystii. Czym jest ofiara a czym uczta, i w jaki sposób powinniśmy odkrywać te prawdy w osobisty przeżywaniu liturgii Mszy świętej.

Historia ofiary

Ofiara (*sacrificium*), jako czynność kultyczna, funkcjonuje praktycznie od zawsze. Jej początki sięgają czasów jeszcze przed objawieniem się Boga Jedynego Abrahamowi. Ofiary składano bogom w znacznej części obrzędów i wierzeń pogańskich. Miały one przebłagać bóstwa, chronić od klęsk i zapewnić dostatek. Przybierały różną formę. Zwykle jednak na ofiarę składano zwierzęta, płody roli, ale zdarzały się także ofiary z ludzi (np. u Azteków).

Bóg przygotowując Naród Wybrany do nadejścia Zbawiciela, działał w czasie i historii poprzez słowa proroków, oraz działalność kapłanów Starego Testamentu. Miłe były dla Niego ofiary składane w zgodzie z Jego wolą. Przyjął z upodobaniem ofiarę Abrahama, Abla oraz ofiarę Melchizedeka, która zapowiadała dzieło Zbawienia. Biada zaś tym, którzy składali swe ofiary bożkom. Jak pisze psalmista „bogowie pogan to ułuda” (Ps 96), a św. Paweł Apostoł ostrzega: „to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu” (1 Kor 10,20).

Nowy Testament odkrywa przed nami wolę Boga względem nas. Po czasie przygotowania, dokonuje się dzieło zbawienia, a wraz z nim ustanowienie nowej, jedynej, świętej Ofiary, która znosi dotychczasowe, stare prawa. Zawarcie Nowego Przymierza dokonało się na Krzyżu. Chrystus ustanowił pamiątkę tego wydarzenia dzień wcześniej, mówiąc: „Ten kielich, to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was będzie wylana.” (Łk 22,20); „To czyńcie na moją pamiątkę.” (Łk 22,19). To przymierze zapowiadali prorocy: Jeremiasz: „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą – wyrocznia Pana. (Jr 31,31-32) oraz Ezechiel: „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście ży-



Juan de Juanes „Ostatnia Wieczerza”

li według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.” (Ez 36,26-27)

Nowe Przymierze, które zawarł i Ofiara, którą złożył Chrystus na Krzyżu, swoimi skutkami obejmują całą przeszłość i przyszłość, tych którzy pomarli i tych którzy się narodzą. Kościół sprawuje tę Ofiarę od początku. Zawsze wspominając mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Ofiara Mszy świętej jest jednak czymś więcej, niż zaledwie wspomnieniem wydarzeń. Msza święta jest urzeczywistnieniem tych wydarzeń, za każdym razem gdy jest sprawowana. Jak należy to rozumieć? Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* pisze tak: „Msza św. uobecnia ofiarę Krzyża, nie powiększa jej, niczego jej nie dodaje ani jej nie mnoży. To, co się powtarza, to sprawowanie *memoriale*, «ukazanie pamiątki» (*memorialis demonstratio*), przez co jedyna i ostateczna odkupieńcza Ofiara Chrystusa zawsze uobecnia się w czasie. Natura ofiarnicza tajemnicy Eucharystii nie może być zatem pojmowana jako coś oddzielnego, niezwiązanego z Krzyżem lub też odnoszącego się jedynie pośrednio do ofiary na Kalwarii.” (12)

Na czym jednak polega owo uobecnienie?

Działalność Chrystusa, jako Boga-człowieka, dokonała się w czasie. Chrystus nauczał, cierpiał, umarł i zmartwychwstał jeden raz, w konkretnym momencie historii. Czyny Chrystusa zawierają jednak element ponadczasowy. Jest to osobowe działanie Boga, dla którego nie ma granic w czasie. Skutki tego działania są więc wieczne, aktualne i trwałe. Mogą się zatem uobecniać zgodnie z wolą Boga w sprawowaniu świętych misterii. Tak też się dzieje kiedy kapłan składa Bogu Ofiarę Mszy świętej. Ponieważ Ofiara krzyżowa, będąca pełnym miłości posłuszeństwem Syna do Ojca, jest w swym chwalebny sposób istnienia rzeczywistością trwałą, istniejącą wiecznie przed Bogiem może się uobecniać dla żyjących w czasie ludzi.

Msza święta jako Ofiara

Zastanówmy się teraz nad przeżywaniem tych tajemnic w liturgii Mszy świętej. Kapłan składa Bogu swoją Ofiarę na mocy sakramentu święceń. Czyni to z mandatu samego Chrystusa. My zaś – lud wierny, także składamy Bogu swo-

je ofiary, jednak są to ofiary istotowo zupełnie inne. Mają charakter modlitewny i przebłagalny. Gdy kapłan za każdym razem wzywa nas do gorącej modlitwy słowami:

„Módlcie się aby moją i waszą Ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący.” – dokonuje tym samym bardzo ważnego rozróżnienia. Aby dobrze zrozumieć istotową różnicę pomiędzy Ofiarą kapłana a ofiarą ludu, musimy przypomnieć sobie krótko, czym jest kapłaństwo powszechne, a czym urzędowe. Jak, być może, pamiętamy, pisałem o tym w jednym z poprzednich numerów.

Wszyscy, którzy przyjęli chrzest, zostali włączeni do Kościoła oraz uczestniczą w kapłaństwie powszechnym. Chrystus, jako jedyny Pośrednik i Arcykapłan, uczynił swój Kościół Królewskim Kapłaństwem. Jest nim cała wspólnota, i każdy we właściwy sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa. Czym innym jest jednak kapłaństwo hierarchiczno-urzędowe biskupów i prezbiterów, wynikające z otrzymanych święceń, a czym innym (w sensie istotowym) kapłaństwo powszechne wiernych, wynikające przede wszystkim ze chrztu, ale także z innych sakramentów.

W obrzędach Mszy świętej kierujemy do Boga błagalne wołania „*Kyrie eleison*”, słuchamy Słowa Bożego, homilii, zanosimy nasze prośby, wyznajemy wiarę, modlimy się słuchając prefacji, aby wreszcie mieć udział w Ofierze, którą kapłan składa Bogu Ojcu na ołtarzu w osobie Chrystusa (*In persona Christi Capitis*). Składa on Ofiarę „czystą, świętą i doskonałą”, w której i my z naszymi ofiarami (modlitwą, dziękczynieniem, błaganiem) mamy udział. Kapłan prosi przecież Boga w Modlitwie Eucharystycznej: „przyjmij łaskawie tę Ofiarę od nas, sług Twoich i od całego ludu



Kapłan składając Ofiarę Mszy św., łączy się z Ofiarą Chrystusa.

Twego”. Znaczenie i istotę tej ofiary (składanej przez lud wierny) ukazuje pięknie fragment Modlitwy Eucharystycznej, kiedy Kapłan modli się za żywych tymi słowami: „Za nich składamy Tobie tę Ofiarę uwielbienia, a także oni ją składają i wnoszą swoje modlitwy ku Tobie, Bogu wiecznemu, żywemu i prawdziwemu, za siebie oraz za wszystkich swoich bliskich aby dostąpić odkupienia dusz swoich i osiągnąć zbawienie.” Tak więc podobnie jak kapłan łączy się w liturgii Mszy świętej z Ofiarą Chrystusa, tak i my łączymy nasze modlitwy z Ofiarą składaną przez kapłana na ołtarzu.

Msza święta jako Uczta

Msza święta jako Uczta, święta Uczta, Uczta Ofiarna to przede wszystkim obrzędy Komunii świętej, które rozpoczynamy modlitwą Pańską. Uczta ta jest Ucztą paschalną, która zawsze dokonuje się w cieniu Krzyża, ale towarzyszy jej radość zapowiedzi i nadziei zmartwychwstania. Na Ucztę zaprasza nas Ba-

ranek, szczęśliwi są Ci, którzy to zaproszenie otrzymali. Przyjmując Ciało i Krew z Ofiary Chrystusa przenosimy się w przedświecie wiecznej Uczty w niebie, w której już dziś mamy udział uczestnicząc w świętej liturgii.

Uczta Eucharystyczna wywodzi się z tradycji żydowskiej. Jest to rytualne zasiadanie do stołu z Bogiem. Na tej tradycji oparta była forma wieczerzy (paschy), którą Jezus chciał spożyć ze swoimi uczniami w wieczerniku. Podobnie jak w Emaus, gdy wyjaśniał Pisma i łamał Chleb, tak samo i dzisiaj, przystępujemy do stołu-ołtarza nakrytego obrusem. Dawniej klękaliśmy przy balaskach nakrytych obrusami aby przyjąć Najświętszy Pokarm – Ciało i Krew Chrystusa.

Widzimy wyraźnie, że nie byłoby Uczty bez Ofiary. Możemy przyjmować do swojego serca słodki owoc odkupienia, dzięki zbawiennej męce krzyżowej naszego Pana. Uczta ma mieć charakter dziękczynny, dlatego też po przyjęciu Najświętszego Sakramentu śpiewamy dziękczynne pieśni lub trwamy w świętym milczeniu. Słowo Eucharystia oznacza bowiem dziękczynienie.

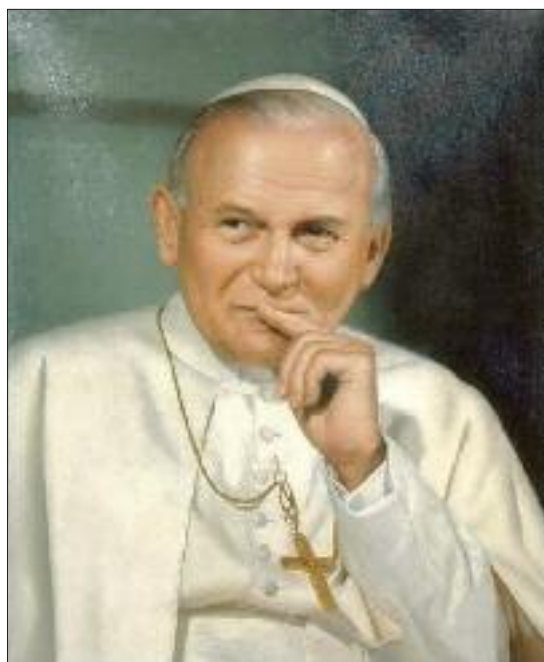
Karmimy się jednak nie tylko Ciałem i Krwią Chrystusa ale także Jego Słowem. Dlatego Liturgia Słowa ma mieć dla nas wymiar uczty. Stół Słowa i stół Eucharystii są ze sobą nierozdzielnie związane i zanim zbliżymy się do stołu Najświętszego Sakramentu, mamy karmić się obficie żywym Słowem (czyli Chrystusem, który jest Słowem Boga).

Tomasz Olszyński



Na zdjęciu obok – ks. Proboszcz przy Stole Słowa podczas tegorocznych rekolekcji adwentowych.

O Janie Pawle II



„Najpiękniejszy jest czas poświęcony modlitwie.”

Jan Paweł II

PYTANIA O JANA PAWŁA II – c.d.

12. Jan Paweł II odwiedzając Fatimę, spotkał się z siostrą zakonną, jedną z trojga dzieci, którym ukazała się Matka Boża.

Jak ma na imię ta zakonnica?

Odpowiedź:

Zakonnica ma na imię – Łucja.

• • •

INFORMACJE DODATKOWE

Życiorys siostry Łucji

Siostra Łucja urodziła się 22 marca 1907 r. w Aljustrel w Portugalii) miejscowości należącej do parafii Fatima. Była najmłodszą z siedmiorga dzieci. Ochrzczona 30 marca tegoż roku. Komunię św. przyjęła w 6-tym roku życia. Od 1917 r. jej wyłącznymi towarzyszami byli: kuzynka Hiacynta i kuzyn Franciszek Marko. Dnia 17 czerwca 1921 r. wstąpiła do Kolegium sióstr św. Doroty w Vilar, miejscowości dziś należącej do miasta Porto.

Śluby wieczyste złożyła 3 października 1934 r. w Tuy w Hiszpanii, gdzie siostry św. Doroty miały wówczas nowicjat, a w kilka dni później została przeniesiona do klasztoru w Pantedredra. W maju 1937 r. powróciła do Tuy, którego już nie opuściła aż do końca maja 1946 r. kiedy została wysłana do Portugalii.

Za zgodą Papieża Piusa XII dnia 25 marca 1948 r. zmieniła zakon i przeszła do karmelitanek, w którym żyła modląc się i pokutując do chwili śmierci w dniu 13 lutego 2005 r.

W 1991 r. siostra Łucja przekazała dla patriarchy moskiewskiego Aleksego II figurę Matki Bożej. Zwierzchnik Cerkwi Prawosławnej ma ją w swym gabinecie. Kardynał Józef Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, przemawiając w Fatimie 13 października 1996 r. oświadczył, że trzeci sekret fatimski „nie zapowiada końca świata, ani innych wydarzeń apokaliptycznych”. Pełna treść trzeciej Tajemnicy Fatimskiej została ujawniona 26 czerwca 2000 r.

Kalendarium fatimskie

1907.III.22 – W Aljustrel urodziła się Łucja dos Santos, wizjonerka fatimska.

1908.VI.11 – W Aljustrel urodził się bł. Franciszek Marto.

1910.III.11 – W Aljustrel urodziła się bł. Hiacynta Marto.

1916 r. – Trzykrotne objawienie się Anioła:

w Loca de Cabeco, przy studni w Aljustrel i ponownie Loca de Cabeco. Anioł wzywa do pokuty i kultu Eucharystii.

1917.V.13 – Pierwsze objawienie się Matki Bożej w Cova da Iria.

1917.VI.13 – Drugie objawienie.

1917.VIII.13 – Trzecie objawienie: przekazanie dzieciom potrójnej tajemnicy.

1917.VIII.13 – Aresztowanie dzieci przez administratora - masona.

1917.VIII.19 – Matka Boża ukazuje się dzieciom w Valinhos.

1917.IX.13 – Piąte objawienie.

1917.X.13 – Ostatnie objawienie fatimskie: Matka Boża potwierdza prawdziwość objawień „cudem słońca”.

1918.VIII.6 – rozpoczęcie budowy kaplicy w miejscu objawień.

1919.IV.4 – W Aljustrel umiera bł. Franciszek.

1920.II.20 – W Lizbonie umiera bł. Hiacynta.

1922.III.6 – Wrogowie Kościoła wysadzają kaplicę objawień dynamitem.

1922.V.3 – Otwarcie procesu kanonicznego w sprawie autentyczności objawień w Fatimie.

1922.V.13 – Wielka pielgrzymka wynagradzająca za świętokradzki czyn z 6 marca; uroczyste umieszczenie na miejscu objawień figury wyrzeźbionej przez Jose Thedima.

1925.XII.10 – Matka Boża ukazuje się Łucji w Pontavedra i poucza o nabożeństwie pierwszych sobót.

1928.V.13 – Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę bazyliki w Fatimie.

1929.VI.13 – Matka Boża przekazuje Łucji prośbę o poświęcenie Rosji przez Papieża.

1929.XII.6 – Pius XI poświęca figurę Matki Bożej Fatimskiej dla Kolegium Portugalskiego w Rzymie.

- 1930.V.13 – Biskup diecezji Leiria-Fatima oficjalnie potwierdza wiarygodność objawień w Fatimie.
- 1931.V.13 – Portugalia poświęca się Niepokalanemu Sercu Maryi. Dzięki temu wojna domowa w Hiszpanii nie rozszerza się na Portugalię.
- 1938.I.24-25 – Na niebie ukazuje się zapowiedziany przez Maryję znak zbliżającej się II wojny światowej: tupa (zorca polarna) widziana jest w całej Europie.
- 1940.XII.2 – Lucja pisze do Papieża list, w którym zapewnia, że każdy kraj, który poświęci się Niepokalanemu Sercu Maryi, otrzyma niezwykle łaski.
- 1940.XII.8 – Portugalia ponawia swe poświęcenie i zachowuje neutralność podczas całej II wojny światowej.
- 1941.VIII.31 – Lucja spisuje pierwszą i drugą część Tajemnicy Fatimskiej.
- 1942.XII.8 – Pius XII dokonuje poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi.
- 1944.I.3 – Lucja spisuje trzecią część Tajemnicy Fatimskiej.
- 1944.V.4 – Pius XII ustanawia święto Niepokalanego Serca Maryi.
- 1946.V.13 – Koronacja figury Matki Bożej z Kaplicy Objawień w Fatimie.
- 1946.VIII.8 – Polska jako pierwszy po Portugalii kraj poświęca się Niepokalanemu Sercu Maryi, czego owocem jest zachowanie wolności Kościoła w kraju rządzonym przez komunistów.
- 1947 r. – Powstanie sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej.
- 1948.III.25 – Za specjalnym pozwoleniem Papieża Lucja wstępuje do klasztoru karmelitanek w Koimbrze.
- 1950 r. – Powstanie sanktuariów Matki Bożej Fatimskiej w Trzebini i Zakopanem.
- 1951.V.1 – Ekshumacja szczątków doczesnych Hiacynty ukazuje jej ciało w nienaruszonym stanie.
- 1951.X.13 – Uroczystość zakończenia Roku Świętego w Fatimie. Legat papieski ks. kard. Tedeschini w obecności miliona wiernych opowiada o „cudzie słońca”, widzianym „w odstępie wielu lat” przez Piusa XII.
- 1952.VII.7 – Papież Pius XII wystosował List Apostolski do ludów Rosji.
- 1954.X.11 – Pius XII w encyklice „Ad Caeli Reginam” zaleca, aby wierni corocznie w święto Maryi Królowej Świata odnawiali poświęcenie się Niepokalanemu sercu Maryi.
- 1959.VI.29 – w swej pierwszej encyklice „Ad Petri Cathedram” Jan XXIII nawiązuje do poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonanego przez Piusa XII.
- 1961 r. – Biskup Fatimy przekazuje ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu figurę Matki Bożej Fatimskiej. Przekazana do sanktuarium w Zakopanem, 27 lat wędruje po parafiach w ramach „rekolekcji różańcowych”.
- 1962.XII.13 – Jan XXIII ustanawia święto Matki Bożej Fatimskiej
- 1964.XI.21 – Na zakończenie II sesji Soboru Paweł VI poświęca świat Niepokalanemu Sercu Maryi i przekazuje do sanktuarium w Fatimie Złotą Różę.
- 1967.V.13 – W adhortacji „Signum Magnum” Paweł VI zachęca wiernych do ofiarowania się Niepokalanemu Sercu Maryi.
- Papież Paweł VI udał się osobiście z pielgrzymką do Fatimy (50. Rocznica Objawień).
- 1975.V.13 – Księża biskupi portugalscy odnawiają akt poświęcenia narodu Niepokalanemu Sercu Maryi.
- 1978.V.5 – Figura Pani fatimskiej, odbywająca światową pielgrzymkę, została „aresztowana” na warszawskim lotnisku.
- 1981.V.13 – Zamach na Papieża Jana Pawła II, dokładnie w dniu i godzinie pierwszego objawienia w Fatimie.
- 1981.XI.7 – Na pierwszej po zamachu audiencji generalnej Jan Paweł II mówił o opiece Maryi, silniejszej niż śmiercionośna kula.
- 1982.V.7 – Po odbytych rekolekcjach Jan Paweł II decyduje się udać do Fatimy na 13 maja.
- 1982.V.13 – Papież Jan Paweł II przybył do Fatimy z dziękczynieniem za uratowanie życia i poświęca świat Niepokalanemu Sercu Maryi.
- 1983.XII.27 – Jan Paweł II odwiedza w więzieniu Ali Agcę. Ten wyznaje, że strzał był śmiertelny i pyta, jak to się stało, że Ojciec Święty ocalał.
- 1984.III.24 – Jan Paweł II sprowadza do Rzymu figurę z Kaplicy Objawień w Fatimie i po całonocnym czuwaniu przy niej w prywatnej kaplicy, w łączności ze wszystkimi biskupami świata, poświęca ludzkość Niepokalanemu Sercu Maryi. Siostra Lucja potwierdza ważność poświęcenia i zapewnia, że możemy czekać na cud.
- 1984.III.27 – Jan Paweł II przekazuje do Fatimy szkatułkę z pociskiem, który spowodował śmiertelne obrażenia jego ciała w dniu 13 maja 1981 r.
- 1989.VIII.22 – W święto Niepokalanego serca Maryi upada komunizm w Rosji.
- 1991.V.13 – Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Fatimy w 10. Rocznice zamachu na jego życie i ocalenie. Ponowienie aktu zawierzenia i podziękowania Maryi za „nieoczekiwane przemiany w krajach Europy Środkowo-Wschodniej”.
- 1995.X.8-14 – Pierwsza Narodowa Pielgrzymka z Polski do Fatimy.
- 1995.X.14 – Rozpoczęło się nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej w Polsce.
- 1996.X.5 – Zakończyło się nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej w Polsce.
- 1996.XII.7 – Figura Pielgrzymującej Pani Fatimskiej odbiera hołd na Placu czerwonym w Moskwie.
- 1997.VI.7 – Jan Paweł II konsekruje w Zakopanem kościół, będący wotum dziękczynnym za ocalenie mu życia przez Matkę Bożą Fatimską.
- 2000.V.13 – Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Fatimy i beatyfikacja Franciszka i Hiacynty.
- 2000.VI.26 – Ujawnienie trzeciej części Tajemnicy Fatimskiej.
- 2000.X.8 – Jan Paweł II sprowadza do Rzymu figurę z kaplicy Objawień i ze wszystkimi biskupami świata zawierza Matce Bożej Fatimskiej nowe tysiąclecie.
- 2001.XI.17 – Spotkanie arcybiskupa Tarcisio Bertone SDB - sekretarza watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary - z siostrą Marią Łucją od Jezusa i Niepokalanego Serca. Siostra Lucja potwierdziła, że trzecia część Tajemnicy Fatimskiej została ujawniona w całości i nic nie zostało ukryte oraz potwierdziła: „że poświęcenie ludzkości Niepokalanemu Sercu Maryi,

którego pragnęła Nasza Pani, zostało dokonane w 1984 roku i zastało zaakceptowane w Niebie”.

2005.II.13 – Siostra Łucja odeszła do nieba.

WYJAŚNIENIA DODATKOWE:

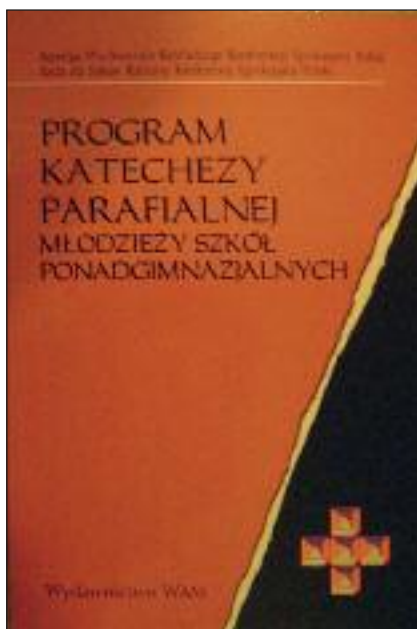
– „Matce Bożej Fatimskiej przekazał Ojciec Święty Jan Paweł II, jako wotum kulę, która pozostała w papieskim samochodzie po zamachu” – według „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, Nr 5/2001.

– „Kula przeszła ciało i upadła między Papieża a mnie. Słyszałem dwa strzały” – słowa ks. arcybiskupa Stanisława Dziwisza wypowiedziane 13 maja 2001 roku w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie odbyła się uroczystość nadania doktoratu „honoris causa” osobistemu sekretarzowi Jana Pawła II, który przypomniał niektóre fakty związane z datą 13 maja 1981 r. – według „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, Nr 6/2001.

opracował: Andrzej Witkowski

KATECHAZA

Dwa zdania wypowiedziane na spotkaniu katechetów archidiecezji gdańskiej 10.IX



1. Jedną z dróg
ocalenia części młodzieży
przed utratą
radości, sensu życia i wiary
może być
parafialna katecheza
ponadgimnazjalna
realizowana
według tej cieniutkiej
książeczki,
która wcale nie jest
taka „cienka”.



2. Przeczytajmy z tej grubej książeczki stronę 102 i 101 („Podstawa Programowa Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce” – dokument został przyjęty podczas 351. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 8 marca 2010 roku) oraz z tej cieniutkiej stronę 17 (Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Rada do Spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski „Program Katechezy Parafialnej Młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych”, Wydawnictwo WAM, 2004).

ks. Tadeusz Polak

Jedna z dróg - nie jedyna. (droga koło potoku Strzyża niedaleko Matemblewa)

"STWORZENIE"

niepotrzebna

bo tak już jest z tą głupotą
że krzyczy gdy wcześniej milczała
nieudolnie naprawia co sama zepsuła
wymyśla niepotrzebne
a istotne ukrywa
aby się nie okazało
jak bardzo jest niepotrzebna

2011-10-17



molo

po tamtej stronie molo będzie wyglądać inaczej
szeroka aleja wędrowców ku życiu
pozwoli zagłuszyć milczenie i obłąd
błędy relacji nabiorą nowego wymiaru
upadek aniołów przestanie jątrzyć ludzką naturę
głupota i nienawiść osądów zostawione w próżni znikną
po tamtej stronie porzucone dzieci odnajdą prawdę
i będą mogły patrzeć w szerokie oczy nadziei

2011-11-19



z wszelkimi konsekwencjami

czy można było przeżyć życie inaczej
pewnie można było uniknąć błędów rozczarowań
mniej zadać bólu innym i mniej z ich powodu cierpieć
pewnie można było przeżyć to wszystko inaczej
piękniejsze wersy wyborów napisać
cieszyć wzrok cudownymi widokami
zbierać pełniejsze owoce doświadczeń
lecz czy jest w nas ta pewność
że to co inne jest dla nas właściwe
co mogłoby nam pozwolić być tu i w tym miejscu
oczywiście przy założeniu że to co jest teraz
jest darem Opatrzności nawet jeśli nie po naszej myśli
przecież jeśli się wierzy Bogu nie ma innych wyborów
jak te które uczą oddawać własne życie najmniejszym
z wszelkimi konsekwencjami
dopiero wtedy życie nabiera sensu nawet jeśli płynie powoli
w oddaleniu od złudy poklasku i władzy
daleko od własnych planów i oczekiwań
to co największe ukryte przed oczyma
pozwala w drugim człowieku widzieć cień Odwiecznej Prawdy
nie ma miłości poza Nim w nas na podobieństwo Jego

2011-11-22

jesienna zaduma

wszystko się zmienia nieopodal oczu
iluzoryczność barw jednak zachwyca
nawet jeśli tuż przed obumieraniem
wielobarwność pobudza natchnienie

wszystko przemija tuż obok nas
skóra przymarszczona jak przy sukience
okrywa kości aż skończy się oczekiwanie
a przyjdzie nieoczekiwane

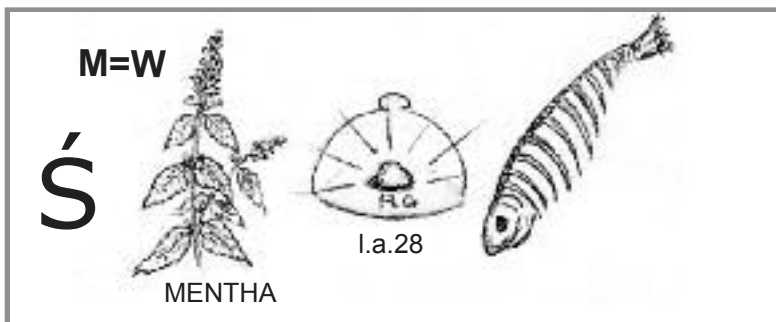
wszystko jeśli wypełnia się czas ma sens
nawet gdy ból przecina wiarę
a miłość nie zawsze skutecznie wydaje
wiersze
nieopodal oczu zmienia się przyszłość

2011-10-22

wiersze i zdjęcia kazimierza sakowicza

Serdecznie zapraszamy wszystkich „stworców” do współpracy.
Oczekujemy na ciekawe zdjęcia i dobre wiersze. kazek821@wp.pl
Więcej utworów Kazimierza Sakowicza na stronach:
www.portalsukcesu.pl i <http://kazekpoeta.blogspot.com>

Autorem wszystkich zadań jest „Baryt”.



rebus

Rozwiązanie dwuwyrazowe,
o początkowych literach: Ś.R.

logogryf

1	2	3	4	5	6	7	8	9

Do diagramu należy wpisać pięć wyrazów siedmioliterowych. W zaznaczonych rzędach otrzymamy rozwiązanie.

- 1) zespół członków rządu; rada ministrów (może być lekarski, kosmetyczny).
- 2) lekki utwór sceniczny, w którym tekst mówiony jest przeplatany piosenkami i tańcami.
- 3) wiele go pod drzewami szpilkowymi.
- 4) widowisko; szopka z okresu bożonarodzeniowego, (pisać wspak).
- 5) miejsce ustronne; spokojny kąt.
- 6) wykres, tabela; figura krzyżówki do wypełnienia.
- 7) zwierzę o białym owłosieniu lub roślina pozbawiona chlorofilu.
- 8) grzyb prawdziwy.
- 9) obiór króla; wybory.

Rozwiązanie rebusu lub logogryfu z numeru 50 Głosu Brata prosimy składać w kiosku parafialnym lub wrzucić do skrzynki na drzwiach wejściowych do plebanii, w terminie jednego miesiąca od ukazania się tego numeru.

ROZWIĄZANIA z nr 49 Głosu Brata

Logogryf – hasło: ZŁOTA SZATA JESIENI.

Wyrazy pomocnicze: chrzest, chelbia, kanonik, mustang, parafia, mniszka, warzywa, Nazaret, pantera, baranek, czajnik, arlekin, pliszka, homilia, bawełna, odyniec, admirał.

Krzyżóweczka – hasło: Maraton

Wyrazy pomocnicze: *poziomo*: homar, biret, Twain; *pionowo*: habit, mirra, ruten.

Rebus – hasło: Wina, grzech, kara.

Prawidłowe rozwiązanie nadesłały i nagrody otrzymali:

panie: Inge Czarniak, Elżbieta Wiącek i Kazimiera Korzeniewska

Serdecznie gratulujemy!

Fundatorem nagród jest:

HURTOWNIA KSIĄŻEK I DEWOCJONALIÓW „ŚW. PAWEŁ“

80-339 Gdańsk, ul. Bitwy Oliwskiej 33a, tel. 58 554 18 34
www.hurtpawel.home.pl



WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Natalia Kamila Pawłowicz	2.10.2011 r.
Nikodem Kazimierz Mroziński	9.10.2011 r.
Roksana Anna Binkiewicz	9.10.2011 r.
Monika Sznajder	9.10.2011 r.
Zuzanna Bednarczyk	9.10.2011 r.
Zuzanna Monika Markowska	9.10.2011 r.
Karolina Wiktoria Gajdel	9.10.2011 r.
Kacper Husak	9.10.2011 r.
Gabriela Wysoczan	23.10.2011 r.
Oliwier Wytrykus	23.10.2011 r.
Adam Piotr Koczkodaj	13.11.2011 r.
Zuzanna Maria Banaszek	13.11.2011 r.
Klara Jagoda Pettersson	13.11.2011 r.
Nina Barbara Lewiński-Sujewicz	27.11.2011 r.
Zuzanna Marta Cieślawska	27.11.2011 r.
Liliana Agata Przyborowska	27.11.2011 r.
Robert Dominik Kucharski	27.11.2011 r.
Jakub Michał Szedziński	3.12.2011 r.
Piotr Paweł Trepkowski	4.12.2011 r.
Stanisław Kałużny	10.12.2011 r.

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Jadwiga Barzowska, lat 75, zm. 21.02.2011 r.
 Ś.p. Stefania Kaleta, lat 73, zm. 26.11.2011 r.
 Ś.p. Zofia Franek, lat 81, zm. 27.11.2011 r.
 Ś.p. Stanisław Sarbiewski, lat 78, zm. 1.10.2011 r.
 Ś.p. Janina Perz, lat 74, zm. 4.10.2011 r.
 Ś.p. Krystyna Usarek, lat 69, zm. 6.10.2011 r.
 Ś.p. Stanisław Komorowski, lat 74, zm. 10.10.2011 r.
 Ś.p. Genadiusz Dobrenko, lat 67, zm. 12.10.2011 r.
 Ś.p. Janina Stępień, lat 70, zm. 14.10.2011 r.
 Ś.p. Zdzisław Rybarczyk, lat 81, zm. 20.10.2011 r.
 Ś.p. Waldemar Piątek, lat 58, zm. 20.10.2011 r.
 Ś.p. Stefan Jan Kosmała, lat 72, zm. 24.10.2011 r.
 Ś.p. Zdzisława Kamecka, lat 64, zm. 27.10.2011 r.
 Ś.p. Teresa Ciurkot, lat 76, zm. 31.10.2011 r.
 Ś.p. Władysław Osiecki, lat 72, zm. 2.11.2011 r.
 Ś.p. Janina Helowicz, lat 89, zm. 5.11.2011 r.
 Ś.p. Czesław Michalik, lat 88, zm. 7.11.2011 r.
 Ś.p. Ryszard Zbigniew Truskowski, lat 62, zm. 9.11.2011 r.
 Ś.p. Weronika Konieczko, lat 4, zm. 15.11.2011 r.
 Ś.p. Krystyna Wysocka-Prokopiuk, lat 65, zm. 16.11.2011 r.
 Ś.p. Wacław Jerzy Jarzymowski, lat 74, zm. 23.11.2011 r.
 Ś.p. Andrzej Kruciński, lat 67, zm. 2.12.2011 r.
 Ś.p. Bożena Helena Chojecka, lat 56, zm. 12.12.2011 r.
 Ś.p. Maria Ruszkiewicz, lat 63, zm. 12.12.2011 r.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



- * Bartosz Adam Wysocki i Agata Siebert
15.10.2011 r.
- * Marcin Łukasz Szulta i Sylwia Barbara Sałek
15.10.2011 r.
- * Michał Janusz Poch i Beata Maria Bławat
22.10.2011 r.
- * Aleksander Walkowski i Elżbieta Brygida Staszek
10.12.2011 r.

JUBILEUSZE

50. ROCZNICĘ MAŁŻEŃSTWA obchodzili:

- 8 X - Helena i Eugeniusz Kędzia
- 14 X - Helena i Antoni Baj
- 29 X - Irena i Joachim Kreft
- 30 X - Stanisława i Jerzy Grubscy
- 25 XII - Krystyna i Leon Śmigielscy
- 25 XII - Czesława i Marian Kubiak

60. ROCZNICĘ obchodzą:

- 26 XII - Stefania i Alojzy Czarneccy



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40, e-mail: albert@diecezja.gda.pl, www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Tadeusz Polak. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej. Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska.

Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak, Alina Sowińska, ks. Janusz Majkowski, ks. Rafał Dettlaff, ks. Tadeusz Polak, ks. Grzegorz Stolzcyk, s. Bernarda Kaczor, s. Salezja Molik i młodzi. Okładka i ilustracje: Andrzej Sowiński.



prezencją z tym osobliwie, gdy Jan Paweł II wyjechał do nas bardzo szybko i niespodziewanie, miałam nadzieję obdarzyć go jakimś drobnym upominkiem. Rozemnieliśmy wówczas o chwilę spędzoną w intencji beatyfikacji męczennych ludzi. I to przesłanie tak Miłość od Włoch i Rzymu, zalewając je drogą i w imię Adriansy.

Swoją miłością i serdecznością na człowieka, zwanego młodzieńcem, Jan Paweł II promieniował na nas wszystkich. A dziś, powrócił z Bogiem. Jego nie tylko jest obywatel, ale wzywając się do Boga za nami i chętnie powie: "Dzień, młodzieńcze, "Jasny dzień" - w górę serce - w pełni nadziei na przyszłość". My, miłośnicy, jesteśmy przecież nadzieją, a On, "Jasny Dzień", "Zmierzchnięty, trójce fundamentem tej nadziei. Czyż czas, jego wyświecały, wolałby umierać na wszystkie dni tej nadziei.

Dr. Antoni Kłosa

GOZDOWO, 23. 10. 2013

Z pochłonięciem
dr. Bogdan Pawełowski
 z zachowaniem w parafii
 w Gozdowie w Kościele Parafialnym
Wojciecha Polaka



Nowo wyremontowana sala katechetyczna



Po rotacjach spotkanie młodzieży przygotowującej się do bierzmowania poświęcone Japonii.

Na zdjęciu strona 109 z książki „Wrzesińskie spotkania Karola Wojtyły Jana Pawła II” wydanej przez „VIA STUDIO Radosław Karbowskiak” przy współpracy Stowarzyszenia „PRO BONO FAMILIAE” i fragment artykułu sekretarza Episkopatu Polski ks. bpa Wojciecha Polaka pt. „W pełni nadziei na przyszłość”.

Ks. biskup był w Gozdowie z okazji 650-lecia parafii pw. świętych Filipa i Jakuba i dokonał tego wpisu.

REKOLEKCJE ADWENTOWE



Rekolekcje adwentowe w dniach 18-21.XII prowadził Marianin ks. Rafał Zalewski

PRACE BUDOWLANE

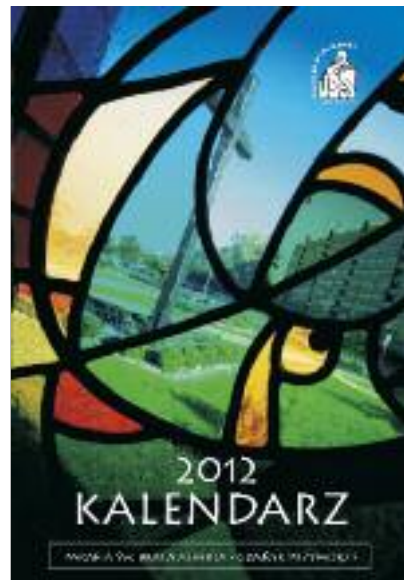


Prace dekarские na dachu zakrystii



Pan Bogdan Polczyński i pan Mierk pracują przy nowym nagłośnieniu świątyni.

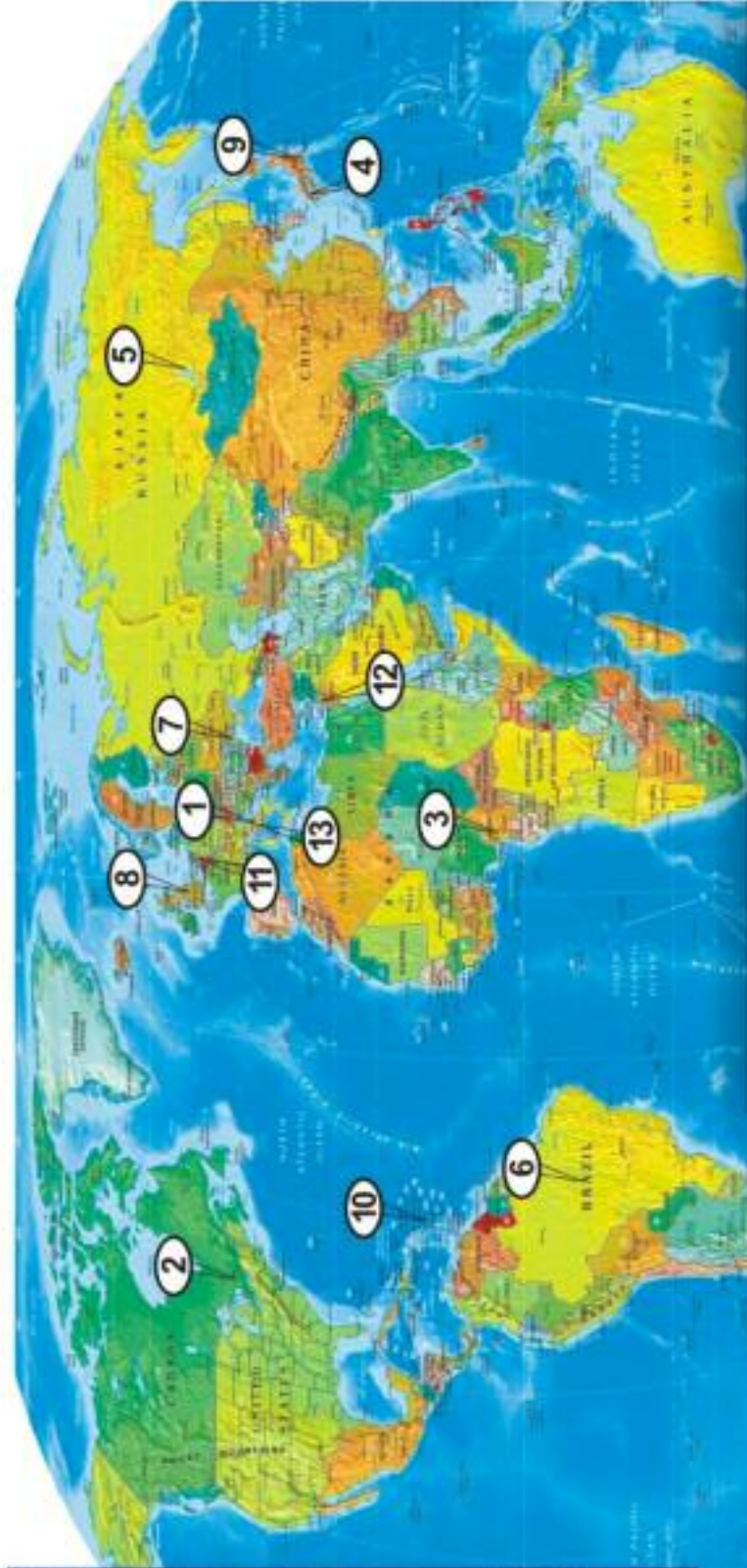
KALENDARZ NA 2012 ROK



W tym roku wydaliśmy kolejny kalendarz parafialny na 2012 rok. Ilustracją dla poszczególnych miesięcy są witraże zrealizowane w tym roku w naszym kościele.

Obok zamieszczone są zdjęcia ze spotkania, na które ksiądz Proboszcz zaprosił autora witraży o. Tamasza Janka OFMConv., fundatorów indywidualnych i przedstawicieli grup parafialnych oraz twórców kalendarza.

MIEJSCA, DO KTÓRYCH DOTARŁ „GŁOS BRATA”



- 1 - Ryszard Kuisoje i Konrad Hoga - Watykan, 2002 r. (GB nr 1)
- 2 - ks. Grzegorz Stolzzyk - Toronto, Kanada, 2004 r.
- 3 - ks. Jacek Ossowski - Madjoue-Ngatto, Kamerun, 2005 r.
- 4 - Mirosław Ciechanski - Nagasaki, Japonia, 2005 r.
- 5 - s. Tatiana Jaczyńska - Irkuck, Ulan-Ude (stolica Republiki Buriacji) 2005 r.
- 6 - ks. Jarosław Dominik Czerwinski - Peixoto de Azcvedo, Brazylia, 2006 r.
- 7 - Teresa Sowińska - pielgrzymka na Ukrainę i Krym (Alusztia, Odessa), 2006 r.
- 8 - ks. Andrzej Gowkielewicz - Londyn, Wielka Brytania, 2008 r.
- 9 - ks. Tadeusz Polak - Tokyo, Japonia, 2009 r.
- 10 - Fred i Barbara Ossowsky - Le Marin, Martynika, 2010 r.
- 11 - Ewa Wojaczek - spotkanie w Taizé, Rotterdam, Holandia, 2011 r.
- 12 - Ewa Wojaczek - pielgrzymka do Ziemi Świętej, Góra Tabor, Jerozolima, Betlehem, Izrael, Wielki Tydzień, 2011 r.
- 13 - ks. Rafał Zalewski - Rzym, Włochy, grudzień 2011 r. (GB nr 49)

REDAKTORZY I OPIEKUNOWIE „GŁOSU BRATA”



Na zdjęciach osoby zaangażowane w redagowanie naszej gazety parafialnej i opiekunowie:
ks. Proboszcz Grzegorz Stoleczyk
ks. Tadeusz Polak
i ks. Krzysztof Grzeński.
Wszystkie nazwiska opublikujemy w kolejnym numerze Głosu Brata.